Nr 10 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 15 Stycznia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięcznie: Bez odnoszenia . . . . 4.— zł; Z odnoszeniem . . . . 4.50; Z przesyłką pocztową 4.50; Za granicą . . . 8.—

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska l. Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administr. ul. Jagiellońska. Telefon 241.

KRAKÓW P. T. Biblioteka Jagiellońska Egz. obowiązkowy.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie. . 50 „
Drobne od słowa. . 7 „ (najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Rozłam w Wyzwoleniu

Kraków, 13 stycznia.

Oblicze polityczne reprezentacji włościaństwa w Sejmie, a co za tem idzie, także oblicze polityczne samej wsi — doznaje **poważnego przeobrażenia.**

W oczach naszych rozpada się w gruzy potężna do niedawna organizacja partyjna »Wyzwolenie«.

Sposób, w jaki dokonuje się to zjawisko, jest niezmiernie charakterystyczny i dowodzi, że w ruchu radykalnym ludowym w Polsce panuje od lat dziwny chaos i pomieszanie pojęć.

»Wyzwolenie« przeszło od kilkunastu miesięcy kilka secesyj. Dwie z nich utworzyły komunizujący klub **Wojewódzkiego,** który już dzisiaj nie różni się właściwie niczem od komunistów »urzędowych«: trzecia secesja uformowała liberalny **Klub Pracy,** będący typowym przedstawicielem demokracji mieszczańskiej; przed miesiacem wystąpiło równocześnie dwóch posłów: Hellmann i Ćwiakowski. — **Hellmann** poszedł na lewo w kierunku Wojewódzkiego, a **Ćwiakowski został monarchistą** i założył organizację rojalistyczną. W dniu wczorajszym **opuściła »Wyzwolenie« 15-osobowa grupa posła Jana Dąbskiego,** wykluczonego przed tygodniem za próbę zjednoczenia Wyzwolenia ze Związkiem Chłopskim, pozostającego pod kierownictwem posła Bryla i Pluty. Posłami tymi są: Bujak, Chyb., Duro. Fijałkowski, Ledwoch, Jemielewski, Niedzielski, Polakiewicz, Sanojca, Szafranek, Tabor, Waleron, Wojtowicz, Wrona i Zalewski. Grupa ta założyła wczoraj klub pod nazwą **»Stronnictwo Chłopskie«** i już wieczorem rozpoczęła rokowania o połączenie się z grupą Bryla, a jak słychać, także z grupą Okonia (bez samego Okonia). Wyzwolenie zmalało więc do liczby 29 posłów, **tracąc prawo do wicemarszałkostwa Sejmu.** Jak słychać, grozi Wyzwoleniu jeszcze dalsza secesja, złożona z pięciu posłów kresowych. Świadczy o niej pismo, wystosowane do prezydjum klubu przez posłów Dubrowika, Adamowicza, Hałkę, Piotrowskiego i Wędziagolskiego. Nie jest wykluczone, że posłowie ci po ewentualnej secesji połączyliby się z nowopowstającem stronnictwem Dąbskiego i Bryla.

* * *

Do czego zmierzają wszystkie te odłamy? Co wyłania się na wsi?

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że najbliższy okres polityki wiejskiej, to przejście od programu ogólno-politycznego (który nieraz był taką mgławicą, jak program Wyzwolenia), do polityki **klasowej,** chłopskiej. Grupa Bryla, a zwłaszcza należący do niej p. Stapiński i jego organ »Przyjaciel Ludu« od wielu miesięcy domaga się, aby polityka stronnictw ludowych stała się jawnie klasową, tak jak klasową jest polityka lewicowych stronnictw **robotników** w mieście. Secesja w Wyzwoleniu, aczkolwiek w bardzo znacznej części powstała na tle niezaspokojonych ambicyj osobistych, wywiesza na swym sztandarze również hasło klasowej polityki. Ponieważ zaś z połączenia obydwu tych grup powstanie silne parlamentarne stronnictwo, które może łatwo objąć rolę odgrywaną dotąd w Sejmie przez Wyzwolenie, przeto haseł, jakie panowie Bryl, Stapiński i Dąbski wysuwają, nie może być ani obojętne, ani też nie wolno go lekceważyć.

Czy ruch ludowy dotąd nie wykazywał znamion klasowości, względnie stanowości? Przed wojną i w czasie wojny i pierwszych latach powojennych niewątpliwie tak było. Stronnictwo ludowe w Małopolsce było przedewszystkiem stronnictwem stanowem włościaństwa polskiego, dążącem do uzyskania ziemi dla chłopa; organizacja »Zarania« w Królestwie, z którego wyrosło potem Wyzwolenie, tąsamą było ożywione myślą. Wobec naszych warunków polityczno-narodowych w obu dzielnicach, ludowcy wysuwali jednak równorzędnie z hasłami gospodarczo-społecznemi także hasła narodowo-polityczne. W ciągu wojny sprawy narodowo-polityczne usunęły problemy społeczno-stanowe na plan drugi. W Polsce niepodległej po spełnieniu szeregu zasadniczych postulatów chłopskich, a w szczególności wskutek wpływowego stanowiska, jakie warstwa włościańska uzyskała w rządach państwa, moment stanowy usuwać się począł na plan drugi, a polityczny występował na plan pierwszy.

Powstanie nowego stronnictwa pod jawnem hasłem już nie stanowości, **ale klasowości,** oddziała na inne stronnictwa ludowe niewątpliwie w tym samym kierunku. W tem właśnie leży najgłębsze, choć trudno przewidzieć, czy pożądane, znaczenie ostatnich przegrupowań.

W stosunku lewicy włościańskiej do rządu obecnego ostatnie wypadki nie sprowadzą prawdopodobnie doraźnych skutków. Grupa Dąbskiego jest wprawdzie wobec gabinetu p. Skrzyńskiego mniej opozycyjnie nastrojona, niż większość dawnego Wyzwolenia, co nawet akcentuje w swej odezwie, ale za to grupa Bryla w opozycji swej idzie bardzo daleko. O wstąpieniu nowego połączonego stronnictwa do rządu narazie więc niema mowy. Inna rzecz, że niewiadomo, co stanie się już w bliskiej przyszłości. Przywódcy nowego stronnictwa są bowiem w znacznej swej części taktycznymi oportunistami w przeciwstawieniu do »pryncypialistów«, rządzących Wyzwoleniem.

W każdym razie wypadki dnia wczorajszego są wypadkami, których następstwa będą na wszystkich terenach życia politycznego bardzo doniosłe.

ZARZĄD STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Z Warszawy donoszą:

Secesjoniści klubu »Wyzwolenie« odbyli wczoraj wieczorem zebranie, na którem dokonali ukonstytuowania się nowego klubu przez wybór zarządu, w skład którego weszli: jako prezes Andrzej **Waleron,** wiceprezesi: **Jan Dąbski, Jan Zaleski,** sekretarz Józef Sanojca i skarbnik Jan Ledwoch.

Polska ma zapewnione miejsce w Radzie Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 13 stycznia. »Baltische Presse« publikuje w dniu wczorajszym sensacyjny artykuł wybitnego polityka francuskiego, byłego delegata do Ligi Narodów, **Berthelemy'ego, który oświadczył, że stała reprezentacja Polski w Radzie Ligi może uchodzić za pewną, dzięki przeprowadzonym w tej sprawie krokom porozumiewawczym mocarstw.**

Paryż, 13 stycznia. Prasa wczorajsza na pierwszem miejscu podaje wiadomość kół urzędowych, że **Laroche ma zostać ambasadorem francuskim w Warszawie.** W związku z tem zapewniają o miejscu dla Polski w Radzie Ligi, za czem przemawiają następujące argumenty: 1) Poparcie wpływu aljantów w Radzie po wystąpieniu z niej Belgji; 2) Dla wytworzenia równowagi **po wstąpieniu Niemiec do Rady; 3) konieczność obecności w Radzie jednego przedstawiciela wschodniej Europy, sympatyzującego z Ligą Narodów.**

Marsz. Piłsudski o powrocie swoim do wojska

Projekt o najwyższych władzach wojskowych jest szkodliwy dla wojska i dla państwa. — Gorszemi niż zła konstytucja są obyczaje polityczne w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. „Kurjer Poranny" ogłasza następujące pismo marszałka Piłsudskiego:

Szanowny Panie Redaktorze!

W piśmie Pańskiem, jak i prawdopodobnie w innych pismach, został umieszczony **komunikat Polskiej Ajencji telegraficznej** o tem, jak „obok innych spraw bieżących" Komitet polityczny „postanowił, ażeby pan prezes Rady ministrów **zwrócił się do pana marszałka Sejmu z prośbą o przyspieszenie prac nad projektem ustawy o najwyższych władzach wojskowych".** Według tego komunikatu decyzja taka jest w **związku z pytaniem jednego z panów ministrów,** zgłoszonem do pana prezesa ministrów w sprawie **„ewentualnego powrotu do służby czynnej marszałka Piłsudskiego".**

Wobec powyższej urzędowej enuncjacji spieszę **z publicznem wyjaśnieniem,** gdyż jestem już z mnóstwa stron nagabywany pytaniami o mój **„zmieniony stosunek" do ustawy o naczelnych władzach wojskowych.** Specjalnie przykre są pytania **wielu moich kolegów z wojska,** z którymi spędziłem tyle czasu we wspólnej **służbie na wojnie.** Wielu **wydać się bowiem może, że traktowano ze mną osobiście** przedtem, zanim na Komitecie politycznym radzono **nad powrotem moim do służby czynnej** na podstawie zgody mej **na ustawę o najwyższych władzach wojskowych.**

Nie mogę więc nie zaznaczyć, że powyżej wspomniany **komunikat nic wspólnego ze mną niema, że nie zmieniłem w niczem swego zdania co do ustawy o naczelnych władzach wojskowych.**

Uważam tę ustawę dziś, **jak i dawniej, za niecną robotę ,szkodliwą nie dla wojska jedynie, ale i dla państwa, w stosunku zaś do mnie osobiście za wyraźny sposób powiedzenia, że marszałek Piłsudski nie wejdzie do wojska nigdy nawet przy największem zagrożeniu istnienia samego państwa.**

Wynika to jasno ze wszystkich moich powiedzeń publicznych i oficjalnych **w stosunku do ustawy o naczelnych władzach wojskowych, jak do jej autora, p. Sikorskiego.** Nadto nie mogę nie wyrazić **swego zdziwienia, że pan** prezes Rady ministrów, **pomimo moich ostrzeżeń, aż nadto wyraźnych,** wypowiedzianych przy początku ubiegłego kryzysu i ostrzeżeń w obecności pana prezesa Rady ministrów **przy składaniu panu Prezydentowi Rzeczypospolitej** mego drugiego oświadczenia, **poddał, bez porozumienia się ze mną, moją osobę na to, co nazwałem przy nim „handlem politycznym marszałkiem Józefem Piłsudskim".**

Jest to jeszcze jeden objaw zwyczajów i obyczajów w Polsce, co do których mogę powiedzieć tylko to, że gdy się kto skarży na złą konstytucję u nas, to śmiało dodawać może, że **jeszcze ze złą konstytucją wytrzymać można, ale złych i znacznie gorszych, niż złą konstytucję, obyczajów i zwyczajów politycznych zaiste wytrzymać niepodobna.**

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy należnego szacunku i wdzięczności za pomieszczenie listu.

Podpisany: **Józef Piłsudski**
Sulejówek, 12 stycznia 1926.

Rewolucja w Brazylji

Londyn, 13 stycznia (PAT). Donoszą tu o **wybuchu rewolucji w Brazylji.** W stanie San Paolo dwa bataljony wojska regularnego walczą z powstańcami. Władze nie wierzą w powodzenie powstania.

Socjaliści niemieccy nie wezmą udziału w rządzie wielkiej koalicji

Berlin, 13 stycznia (PAT). Frakcja socjalno-demokratyczna w Reichstagu na posiedzeniu swojem, które trwało od godziny 17 do 21 **powzięła rezolucję, w której oświadcza, że nie widzi podstawy do tworzenia nowego rządu, opartego na podstawie wielkiej koalicji.**

Jak donoszą z kół parlamentarnych, postanowienie to zostało przyjęte **dużą większością** głosów.

Prawdopodobne ustąpienie gabinetu austrjackiego.

Wiedeń, 13 stycznia (PAT). Definitywna uchwała w sprawie **przesilenia gabinetowego** zapadnie na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem **klubu chrześcijańsko-społecznego.** Przypuszczają, że **gabinet** po tej **uchwale zgłosi dymisję.** Wybór nowego rządu nastąpi w dniach najbliższych.

Czechosłowacja szuka zbliżenia z Włochami

Praga, 13 stycznia. (PAT). „Veczer", organ agragrjuszów, wypowiada się **za sojuszem włosko-czechosłowackim,** którego konieczność, zdaniem dzienników, uzasadniona jest przez skandal węgierski. Obu bowiem państwom zagraża tosamo niebezpieczeństwo. „Prager Presse", podzielając powyższy punkt widzenia, zaznacza, że **oficjalna polityka czechosłowacka ożywiona jest temisamemi wytycznemi.** „Vecer" powtarza właściwie to, co od dłuższego już czasu stało się **treścią rozważań oficjalnych sfer obu państw.**

Zwołanie parlamentu włoskiego

Rzym, 13 stycznia (PAT). Izba włoska została zwołana na dzień 16 stycznia. Na porządku dziennym zbliżającej się sesji znajdują się **traktaty locarneńskie.** Pierwsze posiedzenie poświęcone będzie wyłącznie uroczystościom żałobnym ku pamięci zmarłej królowej matki.

Proklamowanie niepodległości Mandżurji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 13 stycznia. Generał Czang-So-Lin **ogłasza niepodległość Mandżurji ze stolicą Mugdenu.**

Z Sejmu

(Dyskusja nad ustawą o cudzoziemcach odłożona. — Ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli).

Warszawa, 13 stycznia (PAT). Na porządku wczorajszego posiedzenia Sejmu marszałek doniósł, że minister skarbu **wycofał projekt ustawy o popieraniu organizacyj rolniczych i kultury rolniczej oraz projekt ustawy o środkach ograniczenia wydatków państwowych i innych związków prawno-publicznych.** Następnie złożył ślubowanie poselskie poseł **Sobolewski,** poczem przystąpiono do trzeciego czytania projektu **ustawy o cudzoziemcach.**

Pos. **Insler** (Koło żyd.) wykazywał, że w ustawie tej wszystko zależy **od swobodnej oceny władz i dobrej woli urzędników.** Ustawa ma takie braki, które naprawić na plenum nie można. Wobec tego wnosi o ponowne **odesłanie jej do komisji administracyjnej.** Dalsze obrady nad ustawą na skutek porozumienia się stronnictw **odłożono do następnego posiedzenia.**

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem ustawy **o stosunkach służbowych nauczycieli.**

Pos. **Federbusch** (Koło żyd.) żalił się, że wiele nauczycieli szerzy nienawiść wyznaniową i narodową w społeczeństwie. Pos. **Lewin** (Koło żyd.) zgłosił kilka poprawek, dotyczących kwestji nauczania żydów w szkołach. Domagał się aby warunek, który musi posiadać kandydat na nauczyciela, mianowicie, że musi on być człowiekiem **nieskazitelnej przeszłości i władać językiem polskim skreślić.**

Pos. **Piotrowski** (PPS) przemawiał przeciwko ustępowi ,który powiada, że **nauczyciel religji posiadać winien zezwolenie władz duchownych.** Mowca jest zdania, że nie można się zgodzić na wpływ nieodpowiedzialnego od władzy cywilnej czynnika, którym jest kościół. Pos. **Kornecki** (ZLN)) **broni przepisów o kwalifikacjach** kandydatów na nauczycieli, zaznaczając że nauczyciel wbrew zdaniu niektórych przedmowców **musi być obywatelem państwa polskiego a nie jest powiedziane, Polakiem, czy innej narodowości.**

Pos. **Pruszyński** (ZLN) żądał przywrócenia **tytułu profesora** dla nauczyciela z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi. Pos. **Chrucki** (Ukrainiec) domagał się, aby do ustalenia nauczyciela wystarczały **dwa a nie trzy lata** nieprzerwanej pracy nauczycielskiej oraz **aby praca w szkołach prywatnych była pod tym względem liczona.** Przeciwko poprawce posła Pru-

Obrazki z życia w Rosji sowieckiej

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Dokończenie).

Poszłam dziś do komisarjatu, gdzie jest przydział i rozdawnictwo odzienia. Przed domem komisarza stał mały, wątły chłopiec, trzymając straż. Wzrokiem pogardliwym obrzucał ten tłum ludzi, bosych i biednych, cisnących się ku drzwiom. Byli to przeważnie profesorowie, lekarze, urzędnicy kolejowi i kilku zaledwie z klasy robotniczej. Chłopak ów traktował ich wszystkich jak żebraków, popychając ich tu i ówdzie i wykrzykując głośno: „Cóż to, czekacie, nie możecie czekać, co? Komisarz jest teraz na konferencji z towarzyszami".

Ale jeden biedak, mniej od innych cierpliwy, spróbował uchylić drzwi, ujrzeliśmy komisarza pijącego herbatę w towarzystwie młodej panny.

— Kto śmie wchodzić do mnie bez meldowania? — ryknął oburzony „urzędnik". — Właśnie rozważam w ważnej sprawie z moją sekretarką.

Biedak ów, robotnik, zgniewał się także:

— Patrzcie go, co za car z niego! A wiesz ty o tem towarzyszu komisarzu, że dzięki nam tu siedzisz? A tymczasem ja niemam butów, mój mały też do szkoły nie chodzi, bo bosy... A ty tu panienkom głowy zawracasz.

Komisarz przycichł odrazu, widocznie zląkł się, bo miał do czynienia z robotnikiem.

— Dobrze już — odparł — dajcieno wasze papiery, to je podpiszę.

Wziął kartki z rąk robotnika i napisał na nich parę słów; po chwili biedak wyszedł stamtąd z triumfującą miną.

— Oto, jak trzeba z nimi się obchodzić, z tymi psimi synami! — rzekł głośno.

Wszyscy obecni obstąpili go ciekawie:

— Co masz? Co ci dał? — pytali — pokaż napis?

Był to zwykły kwit na parę krypci dla niego, a włóczkowych pantofli dla jego synka. I na to stało się godzinami w ogonku, by otrzymać nędzną parę krypci.

Po długiej chwili czekania i ja zostałam wreszcie wprowadzona do biura komisarza.

Był to mały człowieczek o włosach czerwonych jak ogień; obejrzał moje papiery:

— Nie należycie przecie do partji. Jakim prawem więc przychodzicie tutaj czas mi zabierać? Są robotnice, dzieci co butów, pończoch nie mają, a wy, burżujka, żądacie jakichś ubrań, trzewików?

Zły i wściekły na mnie, gwałtownie krzyczał, gdy w tejże chwili przypomniałam sobie, iż mam w kieszeni kartkę od Timoszki, którą mi dał, gdy ostatni raz byłam do niego wezwana. Na jej widok komisarz stał się równie pokornym, jak uległym:

— A to co innego, trzeba mi było zaraz powiedzeć, że znacie prezydenta czeki i że się wami zajął!

— Mówcie tylko, czego sobie życzycie, a wszystko mieć będziecie.

Po tych słowach zapisał dla mnie odrazu potrzebną bieliznę, pończochy i nawet parę skórzanych trzewików. Byłam zamożną znowu, i wszyscy wokoło mi zazdrościli — ale w sercu miałam łzy...

* * *

Zdarzenia następują teraz szybko po sobie. W tych ostatnich dniach Torowski został zamordowany, a jego żona ciężko raniona, mogła jeszcze przed śmiercią wyjawić zbrodnię, której padli ofiarą. Oto ich nowi lokatorzy, którym dali przytułek na parę nocy, zabili ich, by mogli ich następnie ograbić. Na Torowskim mało co znaleźli, ale ona pod groźbą śmierci musiała im wydać tajemnicę schowku, gdzie znajdowały się wszystkie kosztowności. Pod doniczkami kwiatów na oknach ukryła mnóstwo złotych monet i klejnotów.

* * *

Dzisiaj odbył się pogrzeb. Pierwszy raz byłam w kościele tej małej mieściny. Kościół znajdował się w pobliżu cmentarza. Ksiądz, staruszek o długich siwych włosach, drżącym głosem odprawiał smutne modły za zmarłych. Proste kobiety z ludu, miejscowe straganiarki i chłopki odprowadzały kondukt pogrzebowy, żegnając się nabożnie, wzdychając, padając na kolana, bijąc pokłony przed wielkością Boga. Niektóre dodawały; „Niech odpoczywają w pokoju z Świętymi Pańskimi!"

* * *

Dziś rano Aglae rzekła do mnie:

— Dom nasz już nie istnieje... Nic mnie tutaj nie wiąże, pojadę z wami do Moskwy.

Rzeczywiście, mam zamiar tam pojechać. By nie ściągnąć podejrzeń Darji Iwanowny na Dachę, nie byłam u niej od czasu tej kradzieży klejnotów; dziś wracam tam, by się pożegnać z nimi. Jej narzeczony, telefonista, wygląda zadowolony...

— W niedzielę jest nasz ślub — mówi do mnie — i siostry Dachy również.

Widzę, że został poinformowany o nagłem wzbogaceniu swej przyszłej rodziny, i rad jest poślubić dziewczynę, która potrafiła zdobyć taki majątek, popełnić bezkarnie „zbrodnię", którą komuniści śmiercią karali.

— Dacha — rzekłam do niej — dajcie mi 100 rubli i trochę z tych kosztowności, bo jadę do Moskwy, więc to sprzedam, bym na początek miała z czego żyć.

Skrzywiła się niechętnie, lecz narzeczony jej, kazał mi dać, czego byłam w prawie żądać.

* * *

Timoszka udzielił mi wreszcie zezwolenie na wyjazd:

— Niedługo spotkamy się w Moskwie towarzyszko — rzekł, żegnając się ze mną. — Po tem wszystkiem, co dla rewolucji tutaj zdziałałem, powinni conajmniej tam mnie powołać. A co do Darji Iwanownej i jej klejnotów — niech je licho porwie... Cieszę się nawet, że teraz ona z kolei jest biedną i zapozna się z nędzą. Zresztą w ogólnym przewrocie świata nic to nie zmieni! A ona jest kobietą, tak nic nie znacząca!

* * *

Powóz nasz, jadąc, podnosi za sobą całe tumany śniegu. Dzień jest szary i smutny... Drżę cała w płaszczu, pożyczonym mi przez Aglae. Jakżeż jest zimno na tym nieogrzanym nigdy dworcu kolejowym! Siedzą tam tłumy podróżnych, którzy nieraz tygodniami czekają na pociągi. Skuleni leżą na ławeczkach, lub na ziemi, w błocie, niechlujstwie i robactwie. — Drobne dzieci nie umyte, pożerane są przez wszy.

I my też czekamy między nimi na pociąg do Moskwy. Timoszka wydał rozkaz, by nas umieścić w pierwszym pociągu, który ma nadejść, w tak zwanym „wyjątkowym", bo wszystkie inne są wojskowe. I widzimy te pociągi, długie i kręte jak węże, gdy przewijają się przed nami pełne żołnierzy czerwonych, najczęściej pijanych, którzy głośno krzyczą, śpiewają, grają — zanim się rzucą na żołnierzy białych.

Smutne zwycięstwo, którem się cieszą...

Weszliśmy nareszcie do przepełnionego pociągu. Zapewne trzeba będzie stać w tym ścisku przez tych 5 dni podróży do Moskwy. Żegnaj mi na zawsze mała mieścino, zapadła w głębi stepu, u stóp szumiącej rzeki...

szyńskiego przemawiał pos. **Piotrowski**, uważając, że tytuł nauczyciela jest bardzo zaszczytny a powrót do tytułu profesora jest anachronizmem. Nie można z jednej strony **obcinać nauczycielowi pensji** i redukować ich, a z drugiej zaś strony osładzać mu los podwyższonym tytułem. Pos. **Nowicki** sprzeciwiał się również tej poprawce z tych samych względów.

Przemawiali dalej posłowie **Pruszyński, Wygodzki, Gre's, Skrzypa i Nowicki.** Po przedyskutowaniu pierwszych 32 artykułów projektu. ustawy obrady przerwano.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 po południu.

Węgiel dla bezrobotnych

Warszawa, 13 stycznia (AW). W najbliższym czasie rząd **zakupi od przemysłowców górnośląskich na poczet podatku majątkowego** 30 tysięcy ton węgla dla bezrobotnych. Z sumy tej otrzyma Łódź 14 tysięcy, Górny Śląsk 9 tysięcy, województwo kieleckie 2.500, lwowskie 1.900, białostockie 1.000, poznańskie 720, lubelskie 390, Warszawa 90 ton.

Ostrzeliwanie polskiego pociągu gdańskiego

Toruń, 13 stycznia (AW). Dnia 11 bm. o godzinie 22 na terenie **wolnego miasta Gdańska ostrzeliwano polski pociąg osobowy**, zdążający z Gdańska do Warszawy między stacjami Schönwarling i Kohenstein. Padło 5 do 7 strzałów, jedna kula wybiła szybę w wagonie, **nie raniąc na szczęście nikogo.** O wypadku zawiadomiono policję w Gdańsku.

Lloyd George o roku 1925

Były premjer angielski, Dawid Lloyd George, w obszernym artykule, zamieszczonym w prasie niemal całego świata, zajmuje się **wydarzeniami roku ubiegłego.** Stwierdza on, że **rok 1925 był dobrym rokiem dla Europy.** Wszędzie objawiało się uzdrowienie stosunków i chęć zatarcia zniszczenia wojennego, zarówno w dziedzinie materjalnej jak i **duchowej.** Wszystkie narody dążyły do odbudowy zniszczonego handlu i przemysłu. Odgłos młotów i kielni rozbrzmiewał bez przerwy we wszystkich tych krajach, przez które przeszła 5-letnia zawierucha wojenna i które drgały od huku armat. — Cała niemal Europa tworzyła nowe wartości, rzeczywisty dobrobyt zaczął rozkwitać na nowo. Niektóre nawet narody produkowały i sprzedawały **więcej niż przed wojną.** Przedewszystkiem w tem położeniu znajdują się Francja i Włochy, które nie tylko w zupełności zdobyły dawne swoje rynki zbytu, ale również znacznie rozszerzyły swoje obszary.

Gorączka niepokojów opuściła już w zupełności ludność robotniczą. Wielkie wybuchy bezrobocia, które w latach 1919, 1920 i 1921, w tak znacznej mierze niepokoiły życie społeczne i przemysłowe, więcej się już nie powtórzyły. Wszystko to należy już do przeszłości i rok 1925 w niczem nie przypomina dawnych, swoich pełnych niebezpieczeństw dla rządu i kraju, poprzedników.

Lloyd George zajmuje się następnie pracą **socjalistów w krajach europejskich.** Uważa, że socjalizm stracił wszędzie na swej ostrości i nie próbuje prawie nigdzie eksperymentować na żywem ciele swoich ojczystych krajów. Robotnicy, względnie ich przywódcy, zrozumieli bezużyteczność i szkodliwość nieodpowiedzialnych posunięć z lat 1920 i 1921.

W Anglji socjaliści są w zupełności **obłaskawieni** przez rząd, który prowadzi ich »na lejcach« w kierunku przez siebie pożądanym. Od czasu do czasu wprawdzie socjaliści angielscy, jak to było w lipcu ubiegłego roku, starają się zrzucić z siebie tę opiekę rządową, jednakże z małym skutkiem, albowiem wystarczy tylko rządowi zagrozić odebraniem »żłobu«, żeby znowu ich ująć w silne ręce.

W Niemczech socjalizm jest również bardzo »łaskawem stworzeniem«. Walczy on nie tyle o zdobycie nowych zwolenników, ile o możliwe zachowanie dawnych zdobyczy proletarjatu. — Rozczarowania ostatnich czasów osłabiły znacznie siłę życiową socjalizmu niemieckiego. — Chętnie on nawet zwróci kapitalizmowi to, co zdołał dawniej na nim uzyskać. Jego cała energja wytężona jest w jednym tylko kierunku, mianowicie odsunąć nacjonalistów niemieckich od steru rządów.

We **Francji** socjaliści usiłują wykazać że tworzą jedyną grupę ludzi, którzy mają rozumne i praktyczne projekty doprowadzenia budżetu do równowagi. W **Belgji** socjaliści stworzyli koalicję razem z konserwatystami, podobnie jak i w **Polsce,** gdzie wspólnie z prawicą tworzą rząd koalicyjny. **Komunizm** wszędzie jest już zupełnie zdyskredytowanem towarzystwem, które jeszcze jednak ma dość aktorów dla prowadzenia swej gry w dalszym ciągu.

Wiele miejsca poświęca Lloyd George omówieniu **układów locarneńskich.** Locarno najdobitniej określa temperament roku 1925. Rok ten jest rokiem pokoju i przyniósł Europie spokojne życie. Niemcy, zdaniem Lloyd Georgea, są gotowe **zrezygnować raz na zawsze z Alzacji i Lotaryngji,** oraz Malmedy, jeżeli zostawi się je w spokoju. **Francja zaś i Polska** są gotowe nawet kwestje uświęconego układu wersalskiego poddać sądowi rozjemczemu, jeżeli zapewni się **im bezpieczeństwo ich granic.** — Wszystkie państwa europejskie pragną długotrwałego pokoju, to jest jedyna myśl jaka opanowała wszystkie narody.

Przechodząc do **spraw gospodarczych** zauważa Lloyd George, że zarówno państwa potężne, jak i państwa małe walczą z tym samym niedostatkiem i z temi samemi trudnościami ekonomicznemi. Rok 1925 był bardzo **złym rokiem dla handlu angielskiego,** trzy wielkie gałęzie przemysłowe Wielkiej Brytanji, a mianowicie żegluga morska, węgiel oraz żelazo i stal, pracowały w tym roku z deficytem. W porównaniu z rokiem 1913 zagraniczny handel angielski **spadł o 20 proc.,** a rok ubiegły był jeszcze gorszy od roku poprzedniego. Mimo to Anglja jest jedynym wielkim krajem przemysłowym Europy, którego kredyt opiera się **na solidnej zasadzie, a mianowicie spłacania długów.**

Któż jest najgroźniejszym konkurentem na europejskim rynku, — zapytuje Lloyd George? Oto **frank francuski,** który przez swoją deprecjację pomaga przemysłowi francuskiemu do zdobycia nowych rynków zbytu. Francja odbiera Anglikom klientów nawet na angielskim rynku wewnętrznym i chwilowo **nie może przemysł angielski konkurować z francuskim.**

Obecny los Niemiec jest jaskrawym przykładem kraju z ustabilizowaną walutą po długotrwałym okresie inflacyjnym. Jak długo maszyny drukarskie produkowały banknoty, kwitł przemysł niemiecki, zanikał jednocześnie kredyt. Po ustabilizowaniu marki przyszło **bankructwo,** zamknięcie kopalń i fabryk, oraz niebywałe bezrobocie. **Niemcy patrzą w rok 1926 z przerażeniem i obawą.** Dolary Ameryki mogą Niemcom pomóc przez krótki czas. Z chwilą ustania tej pomocy nastąpić musi **załamanie.**

Lloyd George kończy swój artykuł pewnego rodzaju apelem pod adresem Francji i Włoch (których dyktator Mussolini nie bardzo przemawia do przekonania i na każdym kroku stara się go ukłuć), aby te dwa kraje raz już przystąpiły **do sanacji walutowej,** gdyż dopingowanie przemysłu przy pomocy deprecjacji waluty i inflacji może przynieść tylko doraźne korzyści, a w dodatku tylko nielicznym sferom społeczeństwa, natomiast cały naród wyjdzie na tem jak najgorzej.

Pod adresem zaś wszystkich państw, przechodzących wieloletni kryzys i będących ciałem eksperymentalnem rozmaitych rządów zauważa, że wiele czasu jeszcze upłynie, zanim usunięte będą wszystkie przez sześć lat **spiętrzone idjotyzmy,** które rzekomo miały wyratować te kraje z ich gospodarczej choroby.

S.

Afera bankowa w Krakowie przybiera na sensacji

Śledztwo przeciwko aresztowanym b. dyrektorom Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie Filippiemu, Wilińskiemu i Winiarzowi, prowadzone skrupulatnie przez dra Pelczara, przyniosło w ciągu dnia wczorajszego nowy szereg ciekawych szczegółów. Decydujące znaczenie dla śledztwa mieć będzie zbadanie ksiąg bankowych i korespondencji, które, jak wiadomo, znajdują się w biurze sędziego śledczego. Wyznaczenie znawców sądowych do zbadania ksiąg nastąpi z końcem bieżącego tygodnia.

Co do szczegółów nadużyć aresztowanych dyrektorów okazuje się w dalszym ciągu, że nadużycia te miały miejsce zwłaszcza w okresie inflacyjnym.

Wykorzystywali oni przedewszystkiem wielkie odchylenia kursów akcyj w czasach gwałtownego spadku marki polskiej. Klijentom, którzy dawali bankowi zlecenie na kupno akcyj, »trójca« dyrektorska liczyła najwyższe kursy dnia, a zakupione po niższym kursie akcje brała na własne konto, zarabiając »na czysto« na różnicy z oczywistą szkodą dla stron.

Jak się dowiadujemy, w Polskim Banku Przemysłowym posiadali konto dwaj dyrektorzy jednego z wielkich banków krakowskich, którzy dokonywali »transakcyj« giełdowych wspólnie z dyr. Filippim.

Dyrektorzy owi to znani w Krakowie potentaci finansowi.

Bawiący w Krakowie delegaci ministerstwa skarbu w związku z aferą Banku Przemysłowego przeprowadzają w dalszym ciągu kontrolę działów dewizowych we wszystkich bankach krakowskich.

Afera aresztowanych dyrektorów wywołuje w mieście liczne komentarze, dotyczące ich przeszłości. Między innemi utrzymują się pogłoski, że dyr. Filippi tuż przed aresztowaniem jeździł na Rivierę francuską, by zakupić tam willę i w ustroniu tem osiąść na stałe. Jego małżonka wysłała mu w przededniu powrotu do Krakowa list, w którym podobno doradzała, by już na Rivierze pozostał i zaniechał powrotu do kraju. Fatalnym jednak zbiegiem okoliczności, dyr. Filippi rozminął się w drodze z ostrzegawczym listem żony....

KRONIKA

Kraków, 13 stycznia.

Zjazd przemysłowców w Krakowie

W sobotę, dnia 16 bm., odbędzie się w lokalu Związku Przemysłowców w Krakowie ogólny zjazd przemysłu zachodniej i południowej Polski, celem omówienia szeregu spraw związanych z obecną sytuacją gospodarczą. W zjeździe biorą udział reprezentanci Związków przemysłowych z Grudziądza, Bydgoszczy, Poznania, Katowic, Bielska, Sosnowca i Krakowa. — Na porządku dziennym obrad znajdą się sprawy dotyczące przesilenia gospodarczego i związane z niem omówienie kwestyj podstawowych, dotyczących naszej polityki handlowej i przemysłowej, tak wewnątrz kraju, jak i w stosunku do umów handlowych z zagranicą, sprawa organizacji pracy, polityki socjalnej, podatkowej itd.

Manifestacje na cześć Czechosłowacji w Teatrze Wielkim

Z Warszawy donoszą:

Z okazji wznowienia wczoraj „Sprzedanej narzeczonej", opery Smetany, publiczność zgotowała po akcie drugim żywiołową manifestację na cześć Czecho-Słowacji. Odegrano hymny czechosłowacki i polski, zaś przedstawiciele Towarzystwa polsko-czechosłowackiego obdarzyli artystki i artystów kwiatami, poczem poseł czechosłowacki, Flieder, wygłosił przemówienie, na które odpowiedział dyrektor opery, p. Młynarski. Rząd polski reprezentował minister Kiernik. Loże zajęło ciało dyplomatyczne.

Sensacyjny testament hrabiny Augustowej Potockiej

Z Warszawy telefonują nam:

Onegdaj otworzono w sądzie okręgowym testament zmarłej niedawno w Szwajcarji Eugenji hr. Augustowej **Potockiej,** która ostatnią swą wolę sporządziła 1 czerwca 1925 roku. **Potocka wydziedziczyła swego syna Maurycego,** a spadek przeznaczyła mecenasowi Henrykowi Konicowi z Warszawy. Największy legat uzyskał plenipotent jej Emil Herget, któremu zmarła zapisała 100.000 dolarów. Następnie szeregowi osób zapisała od 1—4.000 dolarów. — Premjer Skrzyński otrzymał 120 sztuk talerzy srebrnych pozłacanych, zaś minister Bertoni ołówek pamiątkowy z rubinem. »Potockim nic nie pozostawiam — pisze w testamencie zmarła — bo byli dla mnie zupełnie obojętni i dalecy«.

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH. Komisarz rządu, p. Ostrowski, wyjechał do Warszawy wraz z posłami i delegatami Rady robotniczej, celem interwencji u rządu w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w Krakowie.

ROBOTY DROGOWE W KRAKOWIE. W roku ubiegłym biuro drogowe budownictwa miejskiego wykonało następujące roboty drogowe: wyszosowano ulic na przestrzeni 170.828 m. kw., naprawek w istniejących szosach uskuteczniono 46 na przestrzeni 61.799 m. kw. Nowych nawierzchni bazaltoidowych wykonano 4, a to: w ulicy Kopernika, Pijarskiej (jezdnia), pod Collegium Novum i pod teatrem im. J. Słowackiego, razem na przestrzeni 5.002 m. kw., położono nowe bruki w dwóch ulicach, naprawiono bruki w pięciu ulicach, ułożono nowo chodniki w 12 ulicach na przestrzeni 5.197 m. kw., przebrukowano chodniki w 11 ulicach, wysmołowano deptak na Błoniach i dokonano szeregu drobnych napraw asfaltowych. Nadto wybudowano mosty na młynówce w ulicy Szujskiego, Bauskiej, Kobierzyńskiej i Al. Słowackiego.

LUTOWA KADENCJA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH rozpoczyna się z dniem 15 lutego rozprawą, rozpisaną na dwa dni, o zbrodnię rabunku. Następne rozprawy będą rozprawami o obrazę czci, popełnioną drukiem. Między innemi 17 i 18 lutego odbędzie się rozprawa o obrazę czci przeciwko Zygmuntowi Laksbergerowi.

STYPENDJA DLA LEKARZY. Z okazji pierwszej rocznicy otwarcia szpitala krakowskiej gminy izraelickiej, rozdziała izraelicka Rada wyznaniowa na wczorajszem posiedzeniu dwom lekarzom praktykantom, naukowo przy szpitalu tym pracującym, stypendja po 100 złotych miesięcznie.

W SPRAWIE COFNIĘCIA STYPENDJÓW. Wskutek wstrzymania przez ministerstwo skarbu wypłaty stypendjów rządowych na wyższych uczelniach polskich, krakowski komitet akademicki złożył na ręce rektorów uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademji górniczej ,oraz naczelnego komitetu akademickiego memorjał, w którym domaga się odwołania tego zarządzenia i motywuje swoje stanowisko względami na cięższe, niż kiedykolwiek położenie polskiego akademika.

ZE STATYSTYKI KRAKOWA. W ciągu miesiąca listopada 1925 roku zawarto w Krakowie małżeństw 177 (w październiku 170), w tem chrześcijańskich 160 (150), żydowskich 17 (20). Urodziło się żywo dzieci 390 (384), ślubnych 310 (299), nieślubnych 80 (85), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 25 (29). Wśród żywo urodzonych było chłopców 212 (201) ,dziewcząt 178 (183). — W tymsamym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 307 (302), miejscowych 209 (209), obcych 98 (93). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 170 (154). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (54), choroby organiczne serca (43) i nowotwory (33). Wśród zmarłych było chrześcijan 256 (w październiku 244), a żydów 51 (58).

WIELKA ZNIŻKA CEN ZBOŻA I MĄKI zaznaczyła się na wczorajszym targu krakowskim. Spadek cen wynosi około 20 procent. Odpowiednio do tej zniżki winien magistrat uregulować ponownie ceny chleba i bułek.

POŻAR. Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w składzie korali kauczukowych Oppenheima przy ulicy Stradom l. 13. Pożar powstał od rozżarzonego piecyka żelaznego. Zawezwana straż pożarna niebawem ogień zlokalizowała i ugasiła. Szkoda wynosi około 3.000 złotych.

NAGŁY ZGON. Wczoraj o godzinie 12.15 zmarł nagle na dworcu osobowym w Krakowie niejaki Berec Ślen, kupiec z Tarnobrzega, liczący lat 65. Zwłoki przewieziono od kostnicy.

NOTORYCZNY ZŁODZIEJ W PUŁAPCE. Organa ekspozytury śledczej w Krakowie przytrzymały Piotra Romaniuka, liczącego lat 25, z Krakowa, notorycznego złodzieja, za kradzież bielizny u Jadwigi Koszykowej, zamieszkałej przy ul. Retoryka 23. Część skradzionej bielizny odebrano i oddano poszkodowanej. Romaniuka odstawiono do aresztów sądowych.

KRADZIEŻE. Nieznani sprawcy skradli na szkodę Jana Chmiela, rolnika z Wawrzyńczyc, w ulicy Mogilskiej z wozu 28 kilogramów masła deserowego.

Agacie Nowak, zamieszkałej przy ulicy Łobzowskiej l. 16, skradziono dzisiaj w godzinach przedpołudniowych z jej niezamkniętego mieszkania kostjum popielaty i lakierki. Dalej skradziono z drogerji Franciszka Jacha w rynku podgórskim przybory kosmetyczne.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Na przestrzeni między Rzeszowem a Trzcianą skradziono w pociągu Emanuelowi Buławie, zamieszkałemu w Wiedniu, walizę z garderobą.

CZYJA BIELIZNA? W pierwszym komisarjacie P. P. w Krakowie zdeponowano większą ilość bielizny, pochodzącej, według przypuszczenia, z kradzieży. Właściciel nieznany.

ODWOŁANIE BALÓW AKADEMICKICH. Warszawskie Koło międzykorporacyjne studentów wyższych uczelni zaleciło akademickim korporacjom nie urządzać balów w roku bieżącym.

Krakowski komitet akademicki zawiadamia, że z powodu ciężkiego gospodarczego położenia państwa, bal „Związku Narodowej Polskiej młodzieży akademickiej" w bieżącym roku nie odbędzie się.

Ostatni wieczór Opery katowickiej w Krakowie

„MAZEPA"

opera w 4 aktach Adama Minchejmera do słów Maksymiljana Radziszewskiego.

Dość często stwierdzamy dzisiaj, że po stu i więcej latach niejednokrotnie wydaje się nam pewną kompozycja tak bliską, jak gdyby za naszych powstała czasów.

Coś zupełnie odwrotnego musimy powiedzieć — rzecz naprawdę rzadka — o „Mazepie", który, mimo, że powstał przed 35 zaledwie laty, robi dziś wrażenie dzieła, które się już dawno przeżyło i o jaki wiek przyszło zapóźno.

Mniejsza już o niezwykle ubóstwo środków, cechujące całą fakturę muzyczną tej opery, starannie zresztą harmonizowanej. Gorzej jednak, że dzieło to wykazuje u cenionego skądinąd twórcy brak talentu w zakresie muzyki scenicznej i wprost nieprawdopodobną u poważnego muzyka naiwność w ujmowaniu sytuacyj i kreśleniu nastrojów i uczuć, nietylko powierzchownem i nieszczerem, ale wprost nie odpowiadającem sensowi nienajgorszego libretta, zbudowanego na temacie, wziętym z arcydzieła Słowackiego.

Z wyjątkiem paru zaledwie szczęśliwych momentów, jak i mocna w wyrazie scena zamurowywania Mazepy, opera roi się od dyssonansów między treścią a muzyką, niec przeważnie nie mówiącym trywjalnym konglomeratem płytkich melodyj bez logiki kompoz., nierzadko swą banalnością i pustką wprost rozśmieszającym. Jest to jakby wymowny przykład na to, że do stworzenia opery nie wystarczy samo tylko opanowanie rzemiosła muzycznego, że trzeba jeszcze niecodziennych wartości intelektualnych i artystycznej wrażliwości w odczuwaniu tego, co duszą ludzką wstrząsa, lub co ją koi.

Nie przynosi też „Mazepa" muzyce polskiej zaszczytu i byłoby lepiej, gdyby go nie wyciągano więcej na światło kinkietów z bibljotecznego pyłu, który mu się rzetelnie należy. Szkoda zaprawdę tracić czas nad tą słabizną, utrzymującą się w repertuarze niektórych scen tylko dzięki niewyrobieniu estetycznemu przeważnej części niewybrednej w zakresie muzyki dramatycznej publiczności naszej. Czyż nie lepiej zużyć energję tak cennego zespołu, jakim jest opera katowicka, na wystudjowanie jakiegokolwiek wartościowego dzieła z obcej chociażby literatury, gdy rodzima nam jakoś nie chce dopisywać.

Jak dobrego przyjaciela poznaje się w nieszczęściu, tak dobrego odtwórcę nietrudno jest wyczuć w lichym dramacie, czy operze. Talent i pomysłowość artystyczna wykonawców starają się w takich wypadkach nadrobić zaniedbanie twórców, przyczem jednak przyjść musi do wyczerpujących wysiłków i tarć, wzbudzających współczucie więcej uświadomionego widza. Tak było też i na „Mazepie".

Ubolewałem więc nad sytuacją, w jakich byli co chwila doskonali wokalnie i aktorsko, znani nam już z poprzednich spektaklów pp. Zamorska (Amelja), Bedlewicz (Mazepa), Dolnicki (Zbigniew), Mazanek (Wojewoda) i Płoński, który w partji króla lepszą jeszcze, nic w „Cyganerji", znalazł sposobność do rozwinięcia zasobów swojego pięknego głosu i popisu w szlachetnem jego używaniu i inteligentnej grze. W niewielkiej partji kasztelanowej, przypomniała się nam wysoka kultura śpiewacza p. Wolskiej-Sobańskiej.

Wszyscy bez wyjątku dobrze zasłużyli się w stworzeniu przemiłej atmosfery, tchnącej staropolskim sentymentem, zwłaszcza w najwięcej wartościowych pod względem kompozytorskim scenach ansamblowych, w których również dobrze trzymały się chóry ,na podłożu i tutaj swój solidnie instrumentowany part precyzyjnie wygrywającej orkiestry. Nie trzeba zaś chyba ponownie podkreślać, że „magna pars" wszystkiego był, jak poprzednio, dyrektor Górzyński, któremu, jak zresztą i całemu zespołowi ,wdzięczna publiczność należną a serdeczną zgotowała owację.

Jul. Św.

Gries bei Bozen
(Italia)
Sanatorjum dla lekko chorych na płuca.
Naczelny lekarz: **Dr V. M. Malfer.**
Prospekty na żądanie. 1916

Nowe koło literacko-artystyczne w Krakowie

Otrzymujemy z miasta następującą informację: Młodzi poeci Krakowa dotychczas byli skupieni w Kole artystyczno-literackiem „Heljon". Ostatnio jednak, na tle różnic w politycznych poglądach, powstały w Kole tem najrozmaitsze tarcia. Z przyczyn natury formalnej „Heljon" dotychczas był stale przywiązywany do prawicy, gdy tymczasem większość członków Koła, szczególniej w ostatnich czasach, od prawicy się odwracała. Momentem decydującym było ostatnio zaangażowanie się prawicy w sprawie Żeromskiego, którego poeci Młodego Krakowa, jak zresztą całej Polski, uważają za swego ojca „przewodnika i dobroczyńcę.

Z tych powodów „Heljon" nie mógł nadal egzystować i rozwiązał się.

Dziewięciu członków b. „Heljonu": Jerzy Braun, Józef Łabuz, Helena Moskwianka, Adam Polewka, Jerzy Ronard, Marjan Sewi, Janusz Stępowski, Roman Tuszowski i Witold Zechenter, zawiązało nowe Koło literacko-artystyczne, które pod nazwą „Litart", pod prezesurą Witolda Zechentera, rozpoczyna swoją działalność. Pierwszą imprezą nowego Koła będzie wieczór Jerzego Brauna, drugą zaś, na wielką miarę zakrojoną imprezą będzie Wielki wieczór literacki, w którym członkowie „Litartu" wypowiedzą swoje idee artystyczne, oraz określą swój stosunek do najnowszych zagadnień literacko-społecznych w Polsce. Szczegóły tych imprez doniosą dzienniki w najbliższych dniach.

TEATRY-KINA-KONCERTY
Dnia 13 stycznia

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Począt. o g. 7·30 wieczór	NOWOŚĆ NOWOŚĆ **Kobieta...** komedja Edmunda Guiraud
Operetka „NOWOŚCI" Rajska 12. Początek o godz. 7·45 wieczór.	NOWOŚĆ NOWOŚĆ **Dziewczę w koszulce** operetka w 3 aktach H. HIRSCHA.

KINA

„REDUTA" Lubicz 15. Początek przed. codz. o godz. 5 7 i 9-tej wieczór w niedz. o g. 3.	Wielki romans filmowy **DZIECKO PARYSKIEGO BRUKU** Film sensacyjny i kryminalny z nizin i pałaców Paryża. 2 serje razem 12 aktów 12 aktów
„NOWOŚCI" Starowiślna 21 Początek przed. w dnie powsz. o g. 5, 7 i 9·10 w niedz. o g. 3, 5 tej 7 i 9·10.	POLSKA „HRABINA PARYZA" **WAMPIRY WARSZAWY** Wielka sensacja erotyczna w 12 aktach reżyserji **Wiktora Biegańskiego.** W rolach głównych **Halina Łabędzka,** najpiękniejsza Warszawianka i Julian Sym, polski Gaidarow. Niebywały przepych i wystawa: Przeszło 40 toalet firmy B. Herse. Nadzwyczaj emocjonująca treść
„Promień" Podwale 6	SŁYNNA POWIEŚĆ CLAUDE FARRERA **MARKIZA YORISAKA** w wspaniałym wystawnym filmie francuskim p. **BITWA** W rolach głównych: SESSUE HAYAKAWA i TSURU AOKI oraz GINA PALERME
„SZTUKA" św. Jana 4 Począt. przedst. codz. o g. 5-tej w niedz. o g. 3	**KRÓLOWA MODY** BEZGRANICZNA MIŁOŚĆ MIDINETKI „FIFI" Dramat współczesny w 8 wielkich aktach na tle przygód i awanturek miłosnych. We filmie występuje 14 modelek, wyszukanych z pośród tysięcy z Beatrice Joy na czele. Rewja najpiękniejszych kobiet
TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA" Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9, w niedz. o g. 3.	**TYLKO 3 DNI** II część wraz z zakończeniem romansu DZIECKO PARYSKIEGO BRUKU **CZŁOWIEK O DWU TWARZACH** 2 serje — 12 aktów. Role główne: **Z. Bianchetti G. Signoret i Lucien Dalsace.** — Film ten obfitujący w niesłychane sensacje, przykuwa uwagę potęgując z każdym aktem zaciekawienie widza
WANDA Gertrudy 5 Począt. przedst. o godzinie 5, 7 i 9, w niedz. od 3-ej.	Dla tych, którzy nie widzieli jeszcze najwspanialszego filmu polskiego p. t. **IWONKA** Erotyczny dramat współczesny według pow. **JULJUSZA GERMANA** przedłużamy wyświetlanie tego arcydzieła na kilka dni tylko w Kino „Wanda"
„WARSZAWA" Stradom 15 Seansy od 5, 7 i 9 w niedz. o godz. 3	Po raz pierwszy w Krakowie Młodym panom ku przestrodze **LYA DE PUTTI** Gwiazda kinematografu, znana z obrazu „NA RÓŻAZ CARA", w nowym wspaniałym dramacie **MIŁOSNY SZAŁ** Nad program w arcywesołej komedji **HAROLD LLOYD**

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i w piątek dalsze powtórzenie wytwornej komedji Edmunda Guiraud: „Kobieta..." („Une femme"). Jutro wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem „Trójka hultajska" dla młodzieży szkolnej. Ponieważ p. Brydziński rozpoczyna w najbliższym czasie swój kontraktowy urlop i wróci do Krakowa dopiero po szeregu tygodni teatr na ostatnie jego występy w tym okresie przeznacza najwybitniejszy utwór ś. p. Tadeusza Rittnera: „Don Juana", w którym świetny artysta stwarza w roli tytułowej jedną z najdoskonalszych swoich kreacyj.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w teatrze miejskim koncert znakomitej primadonny polskiej, p. Ady Sari, która po triumfach amerykańskich dopiero co powróciła do kraju.

OPERETKA „NOWOŚCI". We czwartek, 14 bm. ciesząca się niebywałem powodzeniem wielka re-

wja paryska w 20 odsłonach: „Tylko dla dorosłych", w piątek 15 bm., przemiła i pełna dowcipu operetka „Dziewczę w koszulce".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 14 b. m.: „Trójka hultajska" (szkolne o godzinie 7 wieczorem).
Piątek, 15 b. m.: „Kobieta...".
Sobota, 16 b. m.: „Don Juan".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 14 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Tylko dla dorosłych".
Piątek, 15 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Dziewczę w koszulce".

Z kraju i ze świata

REDUKCJE KATEDR W UNIWERSYTETACH. W najbliższym czasie uniwersytet warszawski utraci trzy katedry, które złożyć musi w ofierze na ołtarzu oszczędności. Z tegosamego powodu politechnika warszawska utraci również trzy katedry. Wyższa szkoła gospodarstwa wiejskiego dwie katedry.

Redukcja dotknie także inne wyższe uczelnie polskie. Redukcji podlegają: na uniwersytecie Jagiellońskim trzy katedry, w Akademji górniczej 1. Na uniwersytecie imienia Jana Kazimierza 7 katedr, na politechnice lwowskiej 2. Wreszcie na uniwersytetach w Wilnie i Poznaniu po sześć katedr.

ZŁOŻENIE MANDATU SENATORA. — Jak z Warszawy donoszą, kancelarja Senatu otrzymała dzisiaj zawiadomienie od wybitnego działacza Ch. D., senatora Smólskiego, iż zrzeka się mandatu senatora.

ZATRUDNIENIE DLA 2.500 BEZROBOTNYCH. W następstwie interwencji ministerstwa spraw wewnętrznych, magistrat warszawski wznowił — jak nam z Warszawy donoszą — przyjmowanie bezrobotnych do pracy. W ten sposób dzisiaj stanie do pracy 2.500 bezrobotnych. Pewna część ich będzie skierowaną do robót w gazowni, elektrowni oraz wodociągu. Około 150 robotników zajmie się wywożeniem gruzu ze zwalonej drugiej ściany soboru na placu Saskim. Poza tem grupa robotników będzie skierowaną do robót około starych fortów pod regulację przyszłych ulic.

GROZBA STRAJKU ROBOTNIKÓW MIEJSKICH. Z Warszawy donoszą: Wobec niewypłacenia dodatków według wskaźnika drożyźnianego robotnikom instytucyj miejskich i elektrowni, wytworzyła się poważna sytuacja, gdyż robotnicy grożą strajkiem. Po południu udała się do ministra Ziemięckiego delegacja robotników w tej sprawie. Zatarg obejmuje około 5.000 robotników.

DLA BEZROBOTNYCH. Z Warszawy telefonują: Dyrekcja tramwajów miejskich przekazała 250 tysięcy złotych, uzyskanych z dodatkowych 5 groszy od biletów tramwajowych na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Kwotę tę uzyskano w ciągu pierwszych 10 dni.

BUDOWA DWÓCH NOWYCH BARAKÓW DLA BEZDOMNYCH. Z Warszawy donoszą: Magistrat warszawski wypłacił „Czerwonemu Krzyżowi" 50 tysięcy złotych, która to kwota będzie użytą częściowo na wybudowanie dwóch nowych baraków dla eksmitowanych na Żoliborzu. Jeden barak pomieście na 14 r[illegible].

REDUKOWANIE OFICERÓW. Władze wojskowe rozpoczęły redukcję personalną w myśl uchwały Rady wojennej, co do zwolnienia 2.000 oficerów ze względów oszczędnościowych. Aby zwolnienia tego dokonać z mniejszą stratą dla skarbu (ponieważ ustawa uposażeniowa daje każdemu zwolnionemu bez swej winy oficerowi prawo odszkodowania w wysokości 3-letniego uposażenia), redukcja przedewszystkiem obejmuje oficerów rezerwy, znajdujących się jeszcze w służbie czynnej.

WSPÓŁPRACOWNICY DWÓCH DZIENNIKÓW SPADKOBIERCAMI JEDNEJ KAMIENICY. Donoszą z Warszawy: Zmarły niedawno znany przemysłowiec, ś. p. Maksymiljan Luxemburg, zapisał jednę ze swoich kamienic przy ulicy Stawki współpracownikom dwóch dzienników warszawskich: „Kurjera Warszawskiego" i „Kurjera Porannego".

BAL SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH 6 LUTEGO. Po porozumieniu się z przedstawicielami rządu, syndykat dziennikarzy warszawskich ustalił termin wielkiego balu reprezentacyjnego, który odbędzie się w sali pałacu Rady ministrów w dniu 6 lutego.

WYCIECZKA POLSKIEJ INTELIGENCJI ZAWODOWEJ DO TURCJI. Rząd turecki postanowił zaprosić do Turcji liczny zastęp polskiej inteligencji zawodowej. W najbliższych dniach udają się do Konstantynopola dziesięciu polskich inżynierów, którzy przeprowadzić mają budowy mostów, dróg, regulację rzek i osuszanie terenów i t. d.

ZASĄDZENIE DEFRAUDANTA POCZTOWEGO. Z Warszawy donoszą: Głośną była swego czasu sprawa Hugona Ernsta, naczelnika X. urzędu pocztowego w Warszawie, który, zdefraudowawszy kilkadziesiąt tysięcy złotych, zbiegł do Krakowa i tam się długi czas ukrywał. Następnie jednak Ernst zgłosił się do sędziego śledczego, oświadczając, że pieniądze skarbowe skradziono mu z kieszeni. Sąd skazał go na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

ARESZTOWANIE KATA BOLSZEWICKIEGO. Z Wilna donoszą: W ręce policji politycznej wpadł niebezpieczny komunista, znany z krwiożerczości, Stefan Kulikowski vel Stefanik vel Olski, który w czasie najazdu bolszewickiego w Białymstoku popełnił szereg krwawych mordów. Między innemi schwytano go do niewoli. Oficera polskiego, [illegible] lano, lecz nie sprawdzono, czy istotnie ponosi śmierć. Oficer ten nie zmarł, lecz zemdlał [illegible] ciężkich ran. Oficer ten, pełniący obecnie funkcje wywiadowcy policji politycznej, zobaczył na dworcu kolejowym Kulikowskiego w otwartem oknie wagonu, spowodował więc wstrzymanie odjazdu pociągu i aresztowanie Kulikowskiego.

Kulikowski legitymował się pierwotnie dowodem osobistym jednej z ofiar, przez siebie zamordowanych, wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że jest Kulikowskim. [illegible] osadzono w więzieniu.

PLUTONOWY ZASTRZELIŁ NARZECZONĄ Z ZAZDROŚCI. W Gródku Jagiellońskim zastrzelił plutonowy Zygmunt Trzciński, narzeczoną swoją, Pomórkiewiczównę, a po dokonaniu zbrodni zgłosił się na posterunku policyjnym i doniósł o morderstwie z tem, że sam chciał odebrać sobie życie, lecz na to nie miał już odwagi. Trzcińskiego aresztowano i odstawiono do sądu wojskowego w Przemyślu. — Powodem zbrodni była zazdrość.

NOWY KOMISARZ RZĄDOWY W TARNOPOLU. Wskutek reskryptu Wydziału Samorządowego i województwa tarnopolskiego, po przyjęciu rezygnacji dra Leńkiewicza do wiadomości, ustanowiony został dla miasta Tarnopola nowy komisarz w osobie em. wicewojewody Jaworczykowskiego.

ZAMARZNIĘCIE PRZEMYTNIKA. Tragiczną śmiercią przez zamarznięcie znalazł przemytnik tytoniu, Dmytro Melnyczuk ze wsi Kornicz pod Kołomyją. Wyszedł on z domu 17 grudnia ub. roku, celem przemycenia tytoniu z Rumunji. Znaleziono go zasypanego śniegiem.

BANDYCKA SZAJKA ROSSA GRASUJE NA NOWO. W powiecie chodorowskim pojawiła się znowu szajka, składająca się z resztek rozbitej bandy osławionego Hryńka Rossa. Po zabiciu bowiem Rossa, który zginął w walce z policją, wyłapano członków jego szajki, którzy następnie stanęli przed sądem w Brzeżanach. Czterech opryszków uniknęło kary i zostało uwolnionych.

Ci uwolnieni obecnie na nowo rozpoczęli zbójecki proceder i oni to prawdopodobnie są sprawcami morderstwa rabunkowego koło Bóbrki, o którem niedawno donosiliśmy.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Katowic donoszą 12 bm.: Wczoraj między godziną 11 a 12 w nocy w powiecie rybnickim na linji kolejowej między stacjami Gorzyce—Olza od pociągu towarowego, jadącego do Gorzyc, oderwało się 35 wagonów towarowych, naładowanych węglem, drzewem i t. d. Oderwane wagony z wielką siłą wróciły torem w stronę Olzy, gdzie wpadły na stojący pociąg osobowy. Dwadzieścia wagonów towarowych, oraz pięć wagonów osobowych zostało rozbitych. Rany odniosło trzech kolejarzy i jeden pasażer, p. Malon, urzędnik pocztowy, których przewieziono do szpitala we Wodzisławiu. Ruch towarowy z Wodzisławia na 7 godzin przerwany, a ruch osobowy z Wodzisławia do niemieckiej stacji Annaberg odbywa się z przesiadaniem. Szkody są bardzo znaczne.

HURAGAN ZNISZCZYŁ OGÓLNO-POLSKIE SANATORJUM POLICYJNE. Z Tatarowa nad Prutem donoszą, że budujące się tam kosztem składek z całej Polski sanatorjum Policji Państwowej padło ofiarą orkanu, jaki szalał tam w nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia b. r. Dwupiętrowy budynek, złożony ze 130 pokoi, będący już pod dachem został literalnie zniesiony, tak, że pozostała z niego tylko kupa desek i belek (budynek był drewniany). Szkodę oceniają na około sto tysięcy złotych.

DEFRAUDACJA W GDAŃSKU. Wykryto nową defraudację w oddziele Kasy Oszczędności w Pruszczu, którego sprawcą jest długoletni kierownik tego oddziału. Jest to już trzecia tego rodzaju afera, wykryta w ostatnim czasie.

CHOROBA CHAMBERLAINA. Z Rapallo donoszą: Chamberlain, który powrócił z wycieczki do Pizy, zachorował na influenzę. Chory ma wysoką gorączkę. Zdaje się, że wywiązał się także katar bronchjalny.

ANTYTOKSYNA PRZECIW CHOROBIE TĘŻCA. Z Paryża donoszą: Dr Br. Roux zawiadomił Akademję nauk o wynalezieniu przez drów Ramona i Zellera antytoksyny przeciwko chorobie tężca. Stosowanie toksyny dało całkowicie zadowalające i trwałe rezultaty.

KATASTROFALNE POWODZIE W MEKSYKU. W stanie Gerra de Naywrit wylewy spowodowały wielkie spustoszenia. Zalanych zostało około 20 miejscowości, a 700 osób poniosło śmierć

Sprawa wstrzymania automatycznej zwyżki komornego

Warszawa, 13 stycznia. Sejmowa komisja prawnicza przystąpiła do dalszych obrad nad wnioskami o nowelizacji **ustawy o ochronie lokatorów.**

W wyniku dyskusji przyjęto poprawkę, **przedłużającą ochronę lokalów fabrycznych,** które wygasły z dniem 1 stycznia 1926, jeszcze na jeden rok. z zastrzeżeniem, wprowadzonem przez posła Sommersteina (Koło żydowskie), w myśl którego przedłużenie będzie dotyczyło tylko fabryk, które w roku 1925 były czynne conajmniej w ciągu 6 miesięcy. Wniosek w sprawie **wstrzymania automatycznej zwyżki komornego** odroczono do czasu porozumienia się referenta z rządem. Odroczono również sprawę eksmisji z powodu niepłacenia komornego.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek.

Fałszywe pogłoski o ustąpieniu min. Moraczewskiego

Warszawa, 13 stycznia. Po zamknięciu posiedzenia Sejmu rozeszła się wczoraj pogłoska, że **minister robót publicznych p. Moraczewski podał się do dymisji.**

Krok ten tłómaczono okolicznością, że wniosek p. Moraczewskiego o **powołanie marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armji nie uzyskał natychmiastowej aprobaty** na komitecie politycznym Rady ministrów.

Pogłosce tej kierownictwo klubu P. P. S. zaprzeczyło kategorycznie.

Dalsze szczegóły afery węgierskiej

Berlin, 13 stycznia (PAT). Pisma tutejsze donoszą z Budapesztu, że w aferze fałszowania banknotów francuskich **wybitną rolę odegrał obywatel niemiecki Schulze, który przedstawiony był ks. Windischgraetzowi jako doświadczony fałszerz,** podrabiający już dawniej w Bawarji banknoty 500-frankowe. W tym charakterze Schulze wziął udział w fałszowaniu banknotów. **Schulze pozostawał w ścisłych stosunkach z prefektem policji Nadossym.**

W kilka tygodni po rozpoczęciu fałszowania banknotów Schulze **znikł z Budapesztu. Obecnie jest on sam podejrzany o zdradzenie przed policją francuską nazwisk fałszerzy węgierskich.** Schulze pochodzi z Bawarji, **nie jest on jednak identycznym ze zbiegłym do Węgier tego nazwiska mordercą Erzbergera.**

»Vossische Zeitung« dowiaduje się, że książę Windischgraetz złożył wczoraj **zeznania w wysokim stopniu obciążające prefekta policji węgierskiej Nadossy'ego.** Według zeznań ks. Windischgraetza, Nadossy **miał pierwszy wejść w porozumienie z Schulzem** i namówił pozostałych oskarżonych do udziału w fałszerstwie.

FAŁSZERZ WINDISCHGRAETZ URODZIŁ SIĘ W KRAKOWIE. Książę Ludwik Windischgraetz, będący obecnie ośrodkiem olbrzymiej afery fałszersko-politycznej, pochodzi ze znanej rodziny austrjackiej. Dziadek jego, znany generał, w roku 1848 stłumił rewolucję w Wiedniu, Pradze i Budapeszcie. Ojciec, inspektor armji, wykształcił niemal wszystkich austjackich wodzów wielkiej wojny.

Ludwik Windischgraetz urodził się w Krakowie gdzie ojciec jego był komendantem korpusu. Tu też w roku 1882 odbył służbę wojskową, jako porucznik. W roku 1905 wysłany na teren wojny rosyjsko-japońskiej ,prześliznął się przez linje japońskie, by się dostać do korpusu Miszczenki. Został później nawet wzięty do niewoli pod Mukdenem. lecz wkrótce go uwolniono. Dalsze jego życie obfitowało w szczegóły: W Nowym Jorku przypadkowo dostawszy się do nocnej spelunki, w bójce strzela do jakiegoś munia i siedzi w więzieniu. — W Afryce poluje na lwy, w Sudanie podróżuje ze Statin paszą .Wraca do Węgier jako zbankrutowany magnat, lecz odzyskuje majątek.

Przewidywana klęska gabinetu francuskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 13 stycznia. Powszechną uwagę w czasie wczorajszego pierwszego po ferjach posiedzenia parlamentu zwrócił fakt, że kartel pomimo negatywej uchwały kongresu socjalistów **głosował zgodnie zwartym blokiem,** podobnie jak w czasie najpiękniejszych dni po zwycięstwie wyborczem 11 maja. Nawet w kołach opozycji socjalistycznej tę solidarność kartelu w głosowaniu tłómaczą w tym kierunku, **że należy dalej prowadzić w starej formie politykę socjalistów wobec radykałów.** W kołach kartelu istnieje nadzieja, że **socjaliści przecie dadzą się skłonić do udziału w rządzie.**

»Quotidien« pisze w tej sprawie: **Z przedłożeń rządowych nie pozostało prawie nic, a prawdopodbnie dziś wieczór wogóle nic z nich nie pozostanie.** Na podstawie stosunku głosów komisji można już dziś wyrobić sobie przekonanie o losie przedłoń rządowych na plenum Izby. **Nie ulega wątpliwości, że rząd poniesie klęskę,** Zachodzi pytanie jednak, co stanie się wówczas i co zrobią socjaliści.

Komisja finansowa Izby deputowanych przeciw Doumerowi

Briand w obronie Doumera — Starania o kompromis

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 13 stycznia. Obydwa głosowania na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej izby są uważane **ogólnie za ciężką klęskę ministra finansów Doumera.** W kołach parlamentarnych głosowanie wywołało wielkie ożywienie i zainteresowanie. Niektórzy wietrzą już atmosferę kryzysu. Praktycznie oba głosowania **przesądziły już obecnie los ustawy Doumera.** Również skreślenie przez komisję z ogólnego budżetu 3 miljardów z pozycji nowych podatków Loucheura, **jest uważane za zniweczenie conajmniej połowy projektów Doumera,** traktujących o równowadze budżetowej. Przewidują, że na dzsiejszem posiedzeniu komisji **ten sam los spotka i ustawę o opłatach stemplowych.** W ten sposób też druga część rządowych przedłożeń sanacyjnych zostanie odrzucona.

O politycznych skutkach odrzucenia projektów rządowych przez komisję finansową niewiadomo jeszcze nic pewnego. **Premjer Briand odbył wczoraj wieczór konferencje z przewodniczącym i sprawozdawcą komisji finansowej Senatu** senatorami Lacroix i Cheronem. O treści tych rozmów niewiadomo dotychczas nic urzędownie. W pewnych kołach politycznych stojących blisko prawicy, twierdzą, że Briand zamierza poprzeć bezwarunkowo swego ministra finansów i w razie ostatecznego odrzucenia przedłożeń rządowych przez komisję finansową Izby będzie apelował do plenum Izby. — Twierdzą nawet, że Briand chce Izbę postawić przed alternatywą: **albo nowa inflacja, albo przyjęcie przedłożeń Doumera.** W tej naprężonej sytuacji nie uważają za wykluczone, że minister finansów **ze swej strony zgodzi się na pewne ustępstwa.**

Można więc przyjąć, że obecnie w komisji finansowej Izby zaczną się rokowania o kompromis, podobnie, jak swojego czasu za ministra finansów Painlevégo. —

Nowa sesja Izby deputowanych i Senatu

Herriot przewodniczącym Izby.

Paryż, 13 stycznia. Wczoraj rozpoczęły się obrady nowej sesji Izby i Senatu. Przewodniczący Izby ze starszeństwa, 82-letni poseł Paryża, profesor dr **Pinard,** który już kilkakrotnie sprawował tę godność, wygłosił **przemówienie inauguracyjne.**

O godzinie 1 w południe rozpoczęły się **wybory do prezydjum. Przewodniczącym Izby został wybrany ponownie Herriot 300 głosami na 324 głosujących.** 24 głosów było głosami komunistów, którzy oddali je na swojego przewodniczącego **Cachina.** Około **250 deputowanych prawicy wstrzymało się od głosu.**

Również wybory wiceprezesów i sekretarzy Izby odbyły się **spokojnie.**

W tymsamym czasie zebrał się Senat na swe pierwsze posiedzenie, przyczem **senator Fleury prezydował ze starszeństwa,** w którem nakreślił obecną ciężką sytuację Francji, wezwał jednak senatorów, aby z ufnością patrzyli w przyszłość, a nie bawili się niepotrzebną krytyką przeszłości.

Poszukiwania za b. ministrem portugalskim z powodu afery fałszerskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Lizbona, 13 stycznia. Na polecenie rządu portugalskiego zostali **aresztowani wczoraj w Hadze w związku z aferą portugalskich fałszerzy, niejaki Marang i Jose Rais,** brat niedawno aresztowanego głównego herszta fałszerzy. U Maranga skonfiskowano **6 kufrów z fałszywymi banknotami po 3.000 eskudos, ogólnej wartości 2 miljony guldenów holenderskich.** Silnie podejrzanym przez policję jest **były minister handlu Nuno Simoes.** Policja czyni za nim poszukiwania.

Przestroga amerykańska przed fałszywemi dolarami

Czy nowa afera fałszerska?

Budapeszt, 13 stycznia (PAT). Nowojorski Federal Reserve Bank nadesłał do Banku narodowego węgierskiego zawiadomienie, że w ostatnim czasie pojawiła się w obiegu **znaczniejsza ilość fałszywych banknotów dolarowych.** Pismo podaje dokladny opis tych banknotów. Bank węgierski przesłał swoim filjom ostrzeżenie przed przyjmowaniem tego rodzaju banknotów.

Pretensje niemieckich mniejszości

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 13 stycznia. Kuratorjum dla praw »uciśnionych« mniejszości narodowych urządziło tu manifestacyne zgromadzenie, w którem wzięli udział **przedstawiciele »uciśnionych« narodów, między nimi przedstawiciele Niemców, zamieszkałych na ziemiach, oderwanych od Rzeszy niemieckiej.** Podczas dyskusji podniesiono, że Liga Narodów nie rozwiązała dotąd tej sprawy.

TELEGRAMY

Dzisiejsze posiedzenie Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Senatu marszałek Trąmpczyński oznajmił, że senator **Smólski** (Ch. D.) **zrzekł się piastowanego mandatu senatorskiego.** Jak wiadomomo, krok ten p. Smólskiego został spowodowany okolicznościami, iż sprawuje on w Lublinie jednocześnie **urząd notarjusza, a połączenie tych obu funkcyj jest niedopuszczalne.**

Następnie Senat załatwił 9 sprawozdań różnych komisyj, w sprawach drobniejszych, bądź przyjmując projekty dotychczących ustaw, bądź odsyłając je z powrotem do komisji. Odrzucono a limine projekt ustawy **o powiększeniu kar za zwlokę w zaległościach od podatków bezpośrednich.**

Przedstawiciele Bankers Trustu w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Dziś rano przyjechali do Warszawy **przedstawiciele Bankers Trustu pp. Fisher i Sixhell.** Przedstawiciele wraz z rzeczoznawcami polskimi będą badali materjały, dotyczące monopolu tytoniowego i po uzgodnieniu wyników badania będzie rozważana **ewentualność wydzierżawienia monopolu tytoniowego.** Jak wiadomo, opcja na ten przedmiot biegnie po dzień 1 marca br.

O zezwolenie ludności pogranicza na przesiedlanie się do Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia rady ministrów będzie rozważany między innemi **wniosek o pozwolenie ludności pasa pogranicznego na przesiedlanie się do Rosji, co było dotychczas niedozwolone.** Dalej minister spraw wewnętrznych wniesie, aby w celu ujednostajnienia polityki rządowej w powiatach przed unifikacją władz upoważniono starostów do zwoływania konferencyj porozumiewawczych z naczelnikami urzędów państwowych, działających na terenie danego powiatu.

Układ prawny Polski z Czechami

Praga, 13 stycznia. (PAT). „Tribuna" domaga się od czechosłowackich czynników kompetentnych inicjatywy w sprawie zawarcia układu **o pomocy prawnej w sprawach cywilnych z Polską.** Układ taki jest życzeniem **wytwórców i kupców,** którzy mają swe stosunki z **Polską.** Brak wspomnianego układu uniemożliwia obu stronom **egzekwowanie wierzytelności sądowo uznanych.**

Dział ekonomiczny

Złoty zagranicą

Kraków, 13 stycznia.

Zwyżka złotego za granicą utrzymuje się nadal i na niektórych giełdac przybiera na gwał[…] złotego przypisują zagraniczne sfery giełdowe z jednej strony poprawie bilansu handlowego i przypływowi walut zagranicznych do Banku Polskiego, z drugiej strony większemi nadziejami na uzyskanie pożyczki zagranicznej oraz skutecznym zarządzeniom rządu w sprawie zwalczania spekulacji i drożyzny. W Wiedniu złoty niezwyklez szybko zyskiwał na kursie, tak że w ciągu dwóch dni z 87.25 doszedł do 104.25, a więc dolar kalkuluje się na giełdzie w stosunku do złotego 6.96. Również w Pradze waluta nasza była bardzo poszukiwana, w następstwie czego wzrost kursu postępował bez przerwy. Oficjalnie notowano 446, w prywatnych obrotach jednak złoty był jeszcze silniej oceniany i płacono o dalsze 50 punktów więcej, przy stałej tendencji zwyżkowej. W Berlinei kurs złotego ustalił się na poziomie 56, w Zurychu 64.50, w Londynie 34.

Gwarancja dla Banku Przemysłowego

Lwów, 13 stycznia (AW). Polski Bank Przemysłowy we Lwowie prowadzi pertraktacje z **poważną instytucją bankową zagranicą** o udział jej w podwyższyć się mającym kapitale zakładowym banku. Pogłoski, jakie się ostatnio ukazały o rzekomej gwarancji rządu polskiego, czy też Wydziału Samorządowego Małopolski, **są nieścisłe, sfery bowiem zagraniczne gwarancji takiej nie żądają.**

Zamówienia dla hut śląskich

Katowice, 13 stycznia.

Od pewnego czasu prasa niemiecka na Górnym Śląsku rozsiewa fałszywe wiadomości, mające na celu jedynie zaniepokojenie opinji publicznej, że wielkie huty metalowe na Górnym Śląsku będą zamknięte.

Pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw. „Huta Pokój" na Górnym Śląsku otrzymała zamówienia rządowe, które zabezpieczą jej ruch na kilka miesięcy. Również zjednoczone huty „Królewska" i „Laury" otrzymały zamówienia rządowe na materjał kolejowy, wystarczające na utrzymanie ruchu w tych hutach na przeciąg 5 miesięcy.

Zatem huty śląskie nie staną.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 13 stycznia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej. Znaczniejsze obroty Tohanem, Chybiem, Chodorowem i Piaseckim. Te 2 ostatnie nieco mocniej. Zieleniewski i Chybie słabiej przy silniejszej podaży. Krakus nieco mocniej. Ruch żywy, transakcje liczniejsze.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, jedynie Lokomotywy nieco mocniej w znaczniejszych obrotach, ruch silniejszy. Płacono za Jaworzno 6.30, Lokomotywy 0.78, Cegielski 7—7.20. (Papiery te wchodzą na pogiełdzie ze względu za niepłacenie należytości za notowanie [illegible] dzie krakowskiej).

Na rynku walut i dewiz tendencja niejednolita. Dolar, który wczoraj w godzinach wieczornych osłabł do kursu 7 złotych, dzisiaj w godzinach porannych utrzymywał się na tymsamym poziomie, jednak pod wpływem wiadomości z Warszawy, nieco się wzmocnił, przy silniejszym zainteresowaniu, utrzymując się ostatecznie około godziny 1-szej na poziomie 7.15 do 7.20. Bank Polski jednak obniżył kurs płacenia z 7 zł na 6.80 zł. Warszawa notowała dziś rano dolara 7.35. Katowice również [illegible] samo. Ze Lwowa brak wiadomości z powodu przerwy telefonicznej.

Kraków, 13 [illegible]

Akcje: **Pol. Tow. Handl. 0.19 ([illegible]—9.18).— Pharma 0.68. — Żegluga Polska [illegible]. — Zieleniewski 9.5 (9.75—9.5).— Parowozy [illegible]—[illegible] (0.21). — Górka 7.20. — Polska Nafta [illegible] (0.21). — Krakus 0.17—9.18. — Chodorów 5.50—5.55 (5.50). — Chybie 4.10—4 (4.20). — Piasecki 1.30—1.37 (1.30).**

Kursów giełdy warszawskiej do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy.

Zurych, 13 stycznia. PAT. **[illegible] giełdy.** Paryż 19.35, Londyn 25.14.2, **Nowy [illegible]** 5.1[illegible] Belgja 23.50, Włochy 20.89, **Hiszpanja 73.42.** [illegible]landja 208.05, Berlin 1.23.2, **Wiedeń 72.90,** Sztokholm 138.65, Oslo 105.50, **Kopenhaga 128.75, Sofja 3.67½,** Praga 15.34, **Warszawa 71, Budapeszt 0.72.5,** Białogród 9.17.5, **Ateny 7.10, Konstantynopol 2.75,** Bukareszt 2.32.5, **Helsingfors 13.07,** Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

KURS ELEKTRYCZNEGO SPAWANIA METALI odbędzie się staraniem dyrekcji miejskiego Muzeum przemysłowego w czasie od 1[illegible] do 15 lutego b. r. z nauką teoretyczną i praktyczną. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje dyrekcja Muzeum przemysłowego codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu. Zapisy do dnia 15 b. m. włącznie.

Listy z kraju

Tarnów, 9 stycznia.

(Z Rady przybocznej miasta. — Zatwierdzenie wyroku. — Brak stempli. — „Królewna Krasawica).

Pod przewodnictwem inż. Rypuszyńskiego odbyło się posiedzenie Rady przybocznej, na którem p. Gutowski referował zamknięcie rachunkowe za rok 1924, który był rekordowym ze względu na to, że preliminowano w dochodach 353 tysięcy zł, a otrzymano 842 tysiące złotych. Zamknięcie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Następnie po referacie dyr. Zawadzkiego i po dyskusji, w której zabierali głos pp.: Wowkonowicz, dr Niemierowski, dr Skowroński. prof. Wojciechowski, Brosch, Wróblewski i Rypuszyński, uchwalono zakupić nowy motor 600-konny Diesla do elektrowni, jakoteż nowy generator.

Po stabilizacji p. Kołodzieja w VIII a p. Kostrzewskiego w IX grupie uposażenia, oraz po uchwaleniu budżetu wodociągowego, obracającego się w kwocie 250 tysięcy zł w dochodach i rozchodach, nastąpił szereg interpelacyj, nastrojonych na ton opozycyjny. I tak pp. Smalec i dr Niemierowski interpelowali w sprawie zakupna automobilu osobowego wbrew uchwale Rady, dr Dziama w sprawie zakupna przyrządów pożarniczych, a p. Niedzielski w sprawie nierównomiernego rozdziału świątecznych remuneracyj. Na interpelacje odpowiadał kom. Rypuszyński, jednakowoż odpowiedź nie zadowoliła w zupełności opozycyjnych członków Rady.

Przed paru tygodniami odbyła się rozprawa przeciw włamywaczom do Kasy Oszczędności tarnowskiej, Leonowi Grohnerowi i Stanisławowi Drozdowskiemu, którzy zostali skazani: pierwszy na 8, drugi na 5 lat więzienia. Oskarżeni wnieśli zażalenie nieważności do Sądu Najwyższego w Warszawie, który powyższy wyrok w zupełności zatwierdził z motywów przez sąd I-szej instancji naprowadzonych i w ustawie zupełnie uzasadnionych.

Od kilku tygodni daje się dotkliwie w naszem mieście uczuwać brak stempli poniżej 2 złote. Właściwie mamy stemple tylko po 2, 3 i 5 złotych, stempli zaś na mniejsze sumy poniżej 2 złote, najwięcej używanych, nie można zupełnie dostać. Wobec tego podania bywają wnoszone bez stempli. Nie potrzebujemy zaznaczać, że tego rodzaju gospodarka państwowa stemplami naraża skarb państwa na znaczne straty.

Przed świętami, oraz po Nowym Roku, wystawiono na scenie „Sokoła I" bardzo udatne przedstawienie dla dzieci p. t. „Królewna Krasawica". Sztuka wyreżyserowana dobrze, podobała się ogólnie, a mali jak i więksi wykonawcy zbierali rzęsiste oklaski. Na podkreślenie zasługuje gra pp. Kopffowej (Marysia), Madeyskiej (królowa wieszczek), Skowrońskiego (Stach), Zarembianki (królowa Krasawica), Biseka (Zła Dola), Jachny (dworzanin) i wielu innych, oraz tańce, jak taniec czarnego motyla p. Greissówny, a nadto produkcje małych wdzięcznych krasnoludków.

Diarjusz ekonomiczny

— **Wpływy z danin i monopolów w grudniu** wynosiły, według obliczeń min. skarbu, 132 mil. zł, zaś suma wpłacona z tytułu podatku przemysłowego wynosiła 29 mil. zł.

— **Znaczne transporty cementu zakupiono ostatnio w Polsce** na wywóz do Palestyny i Egiptu. Transporty te, około 6.000 tonn są załadowywane w Gdańsku.

— **Wysokość pożyczki, którą rząd polski ma zaciągnąć we Włoszech wyniesie 6 mil. dol.**, przyczem część tej sumy przeznaczona jest na spłatę naszych zobowiązań wobec firm włoskich Ansaldo i Breda.

— **Pogłoski o zamknięciu hut na G. Śląsku są fałszywe.** Huty śląskie a to „Huta pokoju", „Królewska" i „Laury" otrzymały zamówienia rządowe na materjał kolejowy, wystarczający na utrzymanie ruchu w tych hutach na przeciąg 5 miesięcy.

— **Projekt rozporządzenia o zakazie wywozu pszenicy** przyjął komitet ekonomiczny Rady ministrów i odesłał do specjalnej komisji celem dokonania zmian natury prawnej.

— **Budowę lokomotyw akumulatorów podjęto w ostatnich czasach** w fabryce maszyn górniczych Tow. z o. p. w Katowicach-Załężu. Jest to równoznaczne z powstaniem nowego działu produkcji w Polsce.

— **Wskaźnik cen hurtownych w Niemczech obniżył się w grudniu ub. r.** w stosunku do listopada na 139.6 z 140.2 Obniżenie to wynosi 0.5 proc.

— **Miesięczny zjazd Izb przem. handl. Rzeczypospolitej Polskiej** odbędzie się w styczniu b. r. w Katowicach.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Na targach zbożowych w St. Zjednocz. onegdaj panowała tendencja lekko zniżkowa. — W Nowym Jorku notowano pszenicę: Hard Winter Nr 2 — 198.37.50, Red. Winter Nr 2 — 197.37.50, Mixel Durum 172.37.50, Northern Manitoba Nr 1 182.50, żyto Nr 2 — 119.62.50. W Chicago notowano pszenicę: Hard Winter Nr 2 — 174.12.50, na maj 177.37.50, na lipiec 152.25. Żyto na maj 111.12.50, na lipiec 109. Na targach kolonialnych w Nowym Jorku notowano kawę: Rio Nr 7 — 17.625, Santos Nr 4 loco 23.50, na styczeń 17, na marzec 17.15, na maj 17.15. Tamże notowano cukier: styczeń 2.36, marzec 2.42, maj 2.54, lipiec 2.64, wrzesień 2.74. W Hamburgu na targach cukrowych ceny niezmienione, obroty stosunkowo niewielkie. Notowano: czechosłowacki kryształ loco 13.4½—13.6, na marzec 14, na maj 14.3—14.4½. Zwiększyło się zapotrzebowanie na kawę Santos, Costarica zwyżkowo. Oferty brazylijskie niezmienione, albo niższe o 1 szyling. Notowano: Extraprimes 1.19—1.25, primes 1.15—1.18, Regular 1.02—1.04, Santos Superior 1.10—1.14, Good 1.05—1.08, myte wschodnio-afrykańskie kawy 1.14—1.25, Costarica nowego zbioru 1.62—1.83 marek niem. — Na targach zbożowo-mącznych w Preszburgu notowano: pszenicę słowacką 78—80 kg k. c. 190—196, kukurudzę słowacką 1.800—1.900, mąka pszenna 0 gg 325—330. Na rumuńskich targach zbożowych notowano w Galaczu: pszenica 10.40—10.50 lei za kg., owies 5.20—5.30, W Braile notowano żyto 70.000 lei z portu, pszenica 90.000 lei. Na praskim targu mięsnym notowano: 400 baranów od 4—11.50 k. c., 483 cieląt 9—12.50 k. c., wyjątkowo 13 k. c., 868 krajowych świń 11—12.50 k. c., polskich świń 12—13 k. c., w Polsce bite 10.50—11 k. c.

POLSKO-ROSYJSKIE ROKOWANIA HANDLOWE. Poseł polski w Moskwie oświadczył korespondentowi rosyjskiemu Agencji telegraficznej, że rząd polski rozpoczął przygotowawcze prace do rosyjsko-polskiego traktatu handlowego i spodziewa się rozpoczęcia w krótkim czasie rokowań. — Sfery przemysłowe i handlowe zarówno polskie jak i rosyjskie, zainteresowane są silnie rozwojem stosunków handlowych między Polską a Rosją. W razie ustabilizowania się tych stosunków na podstawach, wynikających z traktatu handlowego, przystosowanie się przemysłu polskiego do potrzeb Rosjan jeszcze w okresie przedwojennym, odegra dużą rolę. Niezależnie od pertraktacyj handlowych, w najbliższym czasie będzie ratyfikowana konwencja konsularna między Polską a Rosją.

OBROTY POLSKICH IZB OBRACHUNKOWYCH. W listopadzie 1925 r. przedstawiono ogółem w całej Polsce dowody do skompensowania Izbom rozrachunkowym, opiewające na sumę 105.092 tys. zł. Z powyższej sumy przypada na Izbę rozrachunkową w Warszawie 91.5 mil. zł, na Izbę poznańską 7.4 mil. zł i na Izbę lwowską 6.3 mil. zł. Spadek obrotów rozrachunkowych w listopadzie w stosunku do obrotów październikowych, wynosi około 20 mil. zł. Stosunkowo najmniej zaznaczył się ten spadek w obrotach warszawskiej Izby, w obrotach dwóch pozostałych Izb wynosił on przeszło 30%. Z przedstawionych dowodów wzajemnemu skompensowaniu podlegało w Warszawie 52.5%, w Poznaniu 28%, we Lwowie 72%. Izby obrachunkowe, według opinji sfer kierowniczych, stopniowo nabierają coraz to większego znaczenia w naszym mechanizmie gospodarczym i aczkolwiek obroty ich są niewielkie, to jednak działalność ich powoduje pewne odciążenie w naprężonych stosunkach obiegu pieniężnego.

W SPRAWIE NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z BELGJĄ. Ze względu na przeciągającą się wojnę celną z Niemcami i konieczność nawiązania bliższych stosunków tak eksportowych, jak importowych z innymi krajami, Miejski Urząd Targu Poznańskiego uzyskał bliższe dane, dotyczące rynku belgijskiego. — Dyrekcja Targu Poznańskiego uprasza firmy, pragnące wejść w stosunki z Belgją o przesłanie krótkich wzmianek ze swym adresem oraz podaniem artykułów, dla których ma zainteresowanie. Wzmianki te zostaną umieszczone bezpłatnie w jednym z najpoważniejszych pism belgijskich eksportowo-importowych „l' Exportateur-Importateur Belge".

Jednocześnie dyrekcja Targu zawiadamia, że otrzymała adresy firm belgijskich, pragnących eksportować do Polski, względnie oddać reprezentację na następujące artykuły:

1) Firma w Brukseli poszukuje przedstawiciela na Polskę na maszyny do cięcia metali różnego rodzaju. (Katalog do przejrzenia w biurze Targu).

2) Firma w Nimy lez Mons poszukuje rynku zbytu w Polsce na rury dla gazu, centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji, kotłów it.d. (Cenniki do przejrzenia w biurze Targu).

3) Firma z H. Aywaille poszukuje zbytu na maszyny i narzędzie do kopalń, kamieniołomów, tartaków, robót ziemnych, materjały budowlane, wyroby żelazne i stalowe i t. d.

4) Firma z Verviers poszukuje reprezentanta w Polsce na oleje roślinne, kolonjalne, tłuszcze i esencje.

5) Firma z Brukseli pragnie eksportować do Polski chemikalja wszelkiego rodzaju oraz wyroby farmaceutyczne.

6) Firma z Brukseli pragnie oddać reprezentację na Polskę na świetlne aparaty reklamowe.

7) Firma z Massogne poszukuje ajentów podróżujących na kamienie do ostrzenia.

Bliższych informacyj udziela się zainteresowanym w Biurze Targu Poznańskiego, Głogowska 42.

PROJEKT POMOCY FINANSOWEJ DLA EUROPY. Gubernator banku angielskiego, p. M. Norman, będąc w Nowym Jorku, prowadził propagandę za udziałem amerykańskiego kapitału w gospodarczej sanacji Europy. Gub. Norman przedstawił amerykańskim sferom finansowym obszerny plan, udzielenia Europie pomocy, któraby wpłynęła na radykalną zmianę sytuacji gospodarczej na lepsze. Pomoc kredytowa dla Polski jest uwzględniona wyczerpująco w projekcie p. Normana, któren to projekt będzie przedmiotem wspólnych narad kapitalistów angielskich i amerykańskich. Sprawa pomocy dla Polski uzależniona jest od relacji prof. Kemmerera, który jest w ścisłym kontakcie z p. Normanem.

KATASTROFALNA SYTUACJA GOSPODARCZA NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU. Jak podaje prasa francuska, na niemieckim Górnym Śląsku w dniu 25 grudnia 1925 r. odbył się meeting przedstawicieli wielkiego przemysłu niemieckiego w tej dzielnicy.

Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, wzywającą rząd niemiecki do udzielenia natychmiastowej pomocy zagrożonym tamtejszym placówkom przemysłowym, jeśli nie ma dojść do wprost niesłychanej klęski ekonomicznej.

Prawdziwość tego przedstawienia sprawy najlepiej zilustruje nam ten fakt, że liczba upadłości na niemieckim Górnym Śląsku wynosiła w sierpniu 373, zaś w listopadzie 1.143.

CELE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ. Loucher udzielił w Rzymie przedstawicielom prasy wywiadu w sprawie międzynarodowej konferencji gospodarczej, która będzie miała miejsce w sierpniu b. r. Głównem zadaniem konferencji jest ustalenie systemu gospodarowania, któryby doprowadził do wyrównania gospodarstwa światowego, a zwłaszcza światowej produkcji, którym to systemem jest system koncentracji przemysłowej, stosowany przez Amerykę i Niemcy. Konferencja międzynarodowa zmusi państwa, by zastanowiły się nad systemem swojej gospodarki a zatem zadaniem konferencji gospodarczej będzie prowadzenie produkcji według pewnych, ściśle określonych wytycznych i zapobieżenie walce gospodarczej między państwami.

FRANCUSKI PODATEK MAJĄTKOWY DLA CUDZOZIEMCÓW. Francuski parlament uchwalił niedawno nałożyć na obcokrajowców 20-procentowy podatek majątkowy. Ambasada amerykańska zwróciła na podstawie nadesłanych jej licznych protestów od bawiących we Francji Amerykanów uwagę francuskiego ministra spraw zagranicznych, że w traktacie z roku 1853 ustalona została wzajemność wszelkich zarządzeń odnośnie do przeniesienia własności. W uznaniu tego faktu udzieliło ministerstwo spraw zagranicznych wskazówki zarządowi finansów, że wspomniany dekret podatkowy nie może być stosowany do obywateli Stanów Zjednoczonych. Od podatku tego wyłączeni są dalej obywatele Kanady, Anglji, Danji, Estonji i Guatemali, ponieważ między temi państwami a Francją zawarte zostały traktaty na zasadzie największego uprzywilejowania.



Samolot z płozami.

Podwozie samolotu można w razie potrzeby zastąpić z łatwością płozami, które umożliwiają mu wznoszenie się z pól pokrytych śniegiem. Wynalazek ten, który już dawno znalazł zastosowanie w Rosji, obecnie przyjmuje się i w innych krajach Europy.

Z życia królowej Małgorzaty

Zmarła w Bordigherze matka króla włoskiego, Wiktora Emanuela III., królowa Małgorzata, była córką Ferdynanda Sabaudzkiego, ks. Genuy i małżonki jego, Elżbiety z domu księżniczki saskiej.

O rękę słynącej z piękności księżniczki ubiegał się książę, a następnie król Rumunji, Karol, jeszcze w roku 1867, ale księżniczka oświadczyła, iż woli raczej nigdy nie wyjść zamąż, niż poślubić księcia czudzoziemskiego.

Wkrótce potem — jak opowiada biografka królowej Małgorzaty, Fanny Zampini-Salazar — gdy ojciec ówczesnego następcy tronu włoskiego, Humberta, król Wiktor Emanuel II. rozmawiał z pewną, wysoko postawioną osobistością o wyborze małżonki dla syna, zwrócono mu uwagę na piękną jego bratankę (ks. Ferdynand bowiem był rodzonym bratem króla), Małgorzatę. Myśl ta podobała się królowi i niebawem księżna Genuy zawiadomiła córkę, że królewski stryj chce się z nią rozmówić.

Przybywszy do apartamentów królewskich, Małgorzata zastała tam czekającego na nią nie stryja, lecz brata stryjecznego, Humberta, który podszedłszy do niej, spytał obcesowo: „Margherito, czy chcesz być moją żoną?" Na to odparła, uśmiechając się, uradowana księżniczka: „Wszak wiesz, jak dumna jestem, że należę do domu Sabaudzkiego. Jeżeli stanę się twą żoną, to należeć będę do niego podwójnie!" Wróciwszy zaś do swych apartamentów, rzuciła się w objęcia wychowawczyni swej, baronowej Arbeyer, szepcąc głosem radosnym: „A więc jestem narzeczoną księcia Humberta!"

Jako królowa, Małgorzata nie wtrącała się do spraw politycznych, dopóki syn jej, dzisiejszy król Wiktor Emanuel III., nie poślubił, wbrew jej woli, w roku 1896 pięknej księżniczki czarnogórskiej, Heleny. Małgorzata, kochająca bardzo jedynaka i kierująca wciąż jego krokami od młodości, pogodziwszy się wkońcu z niepożądanem dla niej małżeństwem, usiłowała w dalszym ciągu odgrywać w życiu syna rolę przewodniczki, na to jednak nie mogła się zgodzić królowa Helena, to też nastrój wrogi pomiędzy dwoma temi kobietami wzmagał się coraz bardziej.

Przyczyniło się do tego też niemało i to, że królowa Małgorzata, była gorliwą katoliczką, gdy tymczasem królowa Helena, choć przyjęła katolicyzm, poślubiając Wiktora Emanuela, pozostała w gruncie rzeczy wierna wyznaniu prawosławnemu i niechętnie widziała wszelkie próby pojednania Kwirynału z Watykanem. Dowodem zaś sympatji młodej królowej dla wschodu było i to, że wymogła na mężu, aby etykietalną podróż poślubną rozpocząć nie od najbliższego Berlina, lecz od Petersburga, co wywołało w swoim czasie wielkie wrażenie.

Po tragicznej śmierci swego małżonka, króla Humberta, który zginął, jak wiadomo, zamordowany przez anarchistę, przybywszy na otwarcie wystawy w Monzy, dnia 29 lipca 1900 r., królowa Małgorzata wycofała się zupełnie z życia publicznego, poświęcając się zupełnie dziełom dobroczynnym i religijnym. — Z chwilą jednak wybuchu wojny światowej, odezwała się w niej krew matki. Królowa Małgorzata użyła całego swego wpływu moralnego na syna, aby go utrzymać po stronie mocarstw centralnych i nie dopuścić Włoch do porzucenia neutralności, gdy tymczasem królowa Helena parła męża w kierunku wręcz przeciwnym, to też wypowiedzenie wojny przez Włochy Austrji i Niemcom było dla Małgorzaty ciosem bolesnym, choć po wojnie musiała chyba, jako Włoszka, przyznać, że syn jej przez swą politykę dokończył dzieła zjednoczenia ziem włoskich, rozpoczętego przez swego dziada, króla Wiktora Emanuela II. i Cavoura.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Polski przemysł stwarzajmy!

„SMYRNAPERS" przypomina W. Paniom w Katowicach że DWUTYGODNIOWA NAUKA DYWANÓW SMYRNEŃSKICH ręcznej roboty ! BEZ WARSZTATU ! (dwie godziny dz.) już się odbywa w gmachu gimnazjum im. A. Mickiewicza ul. Mickiewicza — (Katowice). Wpisy dodatkowe codziennie tamże od godziny od godziny 4—5 i 6—7, Dla przyjezdnych nauka przyspieszona Wzory stylowe i materjał doborowy na miejscu. 2235

„SMYRNAPERS" H. i M. Godziszewska Kraków, ulica Pijarska L. 5, III piętro

Na zimowe wieczory miłe i [illegible] zajęcie!

wytwórczość polską stwarzajmy.

Zaużywane sztuczne zęby płaci najwyższe ceny. zegarmistrz Landau, Kraków Sienna 27. 2000

Matki! Żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi" (z kogutkiem) utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 2161

Kredens dębowy bogato rzeźbiony, sekretarz Marji Teresy, samowar rosyjski, taca duża, cytra koncertowa i obraz Turka do sprzedania — Kraków, ulica św. Jana L. 16, I. piętro, Nr drzwi I. 2240

Skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Albin Piszczek, urodzony w roku 1894, unieważniam.

Reklama dźwignią handlu

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Aparaty i przyb. fotogr. — Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki — Bank Małopolski S. A. zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe

Towarzystwo Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35 (Krzysztofory) Tel. 2163 — 412 załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Cukiernie — P. MAURIZIO Rynek główny 38

Fortepiany — BECHSTEIN — H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9. Tel. 4365.

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gobrzelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.

Przybory piśmienne — R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Gramofony — Wielki wybór płyt i gramofonów najnowszej konstrukcji angielskie, z marką „Głos swego pana" Józef Weksler Kraków, ul. Florjańska 25

Futra — A. JACHIMSKI ul. Grodzka 14—16 Telefon 4726.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPIŃSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

Herbata — Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele — HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2763. TEL. 2263

NOWA REFORMA jedyny dziennik popołudniowy w Krakowie, województwie śląskiem i zachodniej Małopolsce, przynosi najświeższe wiadomości telegraficzne, telefoniczne i iskrowe, oraz ostatnie notowania giełdowe i jest już w godzinach popołudniowych lub wieczornych w dniu opuszczenia prasy do nabycia: W księgarniach kolejowych Tow. „Ruch" lub w agencjach dzienników. W Trzebini o godzinie 14.55. W Szczakowej o godzinie 15.28. W Mysłowicach o godzinie 15.52. W Katowicach o godzinie 16.13. W Oświęcimiu o godzinie 16.30. W Dziedzicach o godzinie 17.12. W Bochni o godzinie 16.36. W Tarnowie o godzinie 17.32. W Rzeszowie o godzinie 19.41.

Konfekcja damska — D. SCHREIBER Kraków, Florjańska 32, telef. 3215 Magazyn mód i strojów damskich, poleca ostatnie nowości karnawałowe, w szczególności: koronki, brokaty, lamy, jak również welwety, Velour, Chiffony, Crepe de chine, Crepe Georgette.

Księgarnie składy nut — Księgarnia i skład nut MARJI SKULSKIEJ Kraków, ul. Szewska L. 20 poleca w wielkim wyborze książki dla dzieci i młodzieży

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne

Panowie — PANOWIE! Światowo znana marka! Gwarancja na każdą sztukę! DANOR TRADE MARK REGISTERED Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Sprzedaż hurtowna u firmy: SPIHO Spółka z ogr. odp. Kraków, Mikołajska 9, tel. 4316

Likiery — Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS (Rok zał. 1575) Żądać wszędzie!

Ślusarnie — Wózki dziecięce, łóżka żelazne składane, studenckie, łóżka polowe tapicerowane, sprzedaje i wszelkie roboty ślusarskie przyjmuje Gołębiowski, ul. św. Tomasza 17

Ubezpieczenia — Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Wiedza — Kursa maturyczne i dokształcające „WIEDZA" pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów

Węgiel — Węgla dąbrowieckiego, jaworznickiego i górnośląskiego oraz najlepszego koksu z hut Gott harda — dostarcza wagonami i furami po cenach najniższych JÓZEF BLATT Kraków, ul. św. Gertrudy 7, tel. 2115

Wody mineralne — WYSOWA woda lecznicza według orzeczenia lekarzy tej samej jakości co selterska, emska i szczawnicka, przeciw katarowi dróg oddechowych do nabycia we wszystkich aptekach i drog.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.